Mikroprzygoda.com

Krótko i na temat – o małych i dużych podróżach z Poznania

Poznań na weekend

Myślałeś nad wizytą w Poznaniu, ale nie chce się za bardzo usiąść do listy z Trip Advisora, by przebić się przez listę mniej i bardziej ciekawych miejsc, dziesiątki komentarzy i odwlekasz wycieczkę? A może znalazłeś się przypadkiem w stolicy Wielkopolski i chciałbyś chociaż zobaczyć ją w pigułce? Myślę, że dwa dni wystarczą. Jeden może być trudniejszy więc zalecam zostać na weekend, chwila relaksu nad Wartą nie zaszkodzi.

Mam 27 lat, mieszkam tutaj siódmy rok, blog mikroprzygoda.com prowadzę od ponad dwóch lat i lubię konkrety więc przygotowałem dla Was ten dokładny przewodnik po Poznaniu na weekend. Byś nie musiał wertować grubych przewodników, a jednocześnie zobaczył najlepsze strony Miasta Stołecznego Poznań okiem osoby, która jest tutaj na co dzień, a nie tylko oficjalnych punktów urzędu miasta. Jeśli chciałbyś postawić mi piwo zajrzyj na ostatnią stronę przed mapami (strona 26), a teraz – baw się dobrze i korzystaj z tego opracowania, przyjemności!

Spis treści

Przygotowanie **3**
Co zarezerwować? 3
Kwestie techniczne **3**
O przewodniku 3
Dojazd do Poznania 3
Komunikacja miejska 4
Parkowanie 4
Nocleg 4
Jedzenie 5
Zwiedzanie **6**
Dzień pierwszy 6
Muzeum Rogalowe (numer 5 na mapie) 6
Fort VI (niewidoczne na mapie głównej) 7
Stary Rynek – Ratusz, wąskie kolorowe domki i cała reszta (numer 1 na mapie) 7
Zamek Przemysła – punkt widokowy (numer 4 na mapie) 9
Plac Wolności (numer 6 na mapie) 10
Park Mickiewicza i Teatr Wielki (numer 7 na mapie) 11
Zamek Cesarski i św. Marcin (numer 8 na mapie) 12
Stary Browar i park (numer 11 i 10 na mapie) 13
Ulica Półwiejska (numer 12 na mapie) 13
Dzień pierwszy – pomysł na wieczór 14
Gdzie coś się dzieje? 14
A może by w coś zagrać? 15
Kluby taneczne 16
Dzień drugi 17
Cytadela (numer 13 mapie) 17
Muzeum Pyry (numer 28 mapie) 18
Ostrów Tumski i Brama Poznania ICHOT (numer 14 na mapie) 19
Śródka (numer 15 na mapie) 20
Malta (numer 16 na mapie) 21
Nowe ZOO i Fort III (kolejny?!) (numery 19 i 26 na mapie) 22
Lista dodatkowa 23
Zakończenie **26**
Od autora **26**
Mapy **27**
Mapa główna centrum 27
Mapa Poznania 28
Mapa ścisłego centrum i legenda 29

Przygotowanie

Co zarezerwować?

By zrealizować w pełni podany tutaj plan, trzeba poświęcić chwilkę na rezerwację terminu w jednej atrakcji. Kluczowe tutaj jest pytanie – czy odwiedzasz Poznań w ostatnią sobotę miesiąca? Jeśli tak to zarezerwuj wizytę w Muzeum Rogalowym na **niedzielę** na godzinę 11:10 lub 12:30. Jeśli jednak nie jest to ostatni weekend miesiąca – sugeruję zarezerwować wizytę w Muzeum na **sobotę**, również 11:10 lub 12:30 chociaż nie ukrywam, że godzina 11:10 jest lepsza z uwagi na pokaz poznańskich koziołków w południe z bardzo dobrego punktu obserwacyjnego. Jeśli wiesz, że nie uda się Tobie dotrzeć na godzinę 11:10 możesz równie dobrze zarezerwować niedzielę – najwyżej niedzielne śniadanie zjesz nieco wcześniej – szczegóły w dalszej części przewodnika ;)

Rezerwacji dokonasz pod tym adresem: http://rogalowemuzeum.pl/kontakt/#rezerwacje

Rogalowe Muzeum zarezerwowane? Świetnie. Jeśli jednak odwiedzasz Poznań w ostatni weekend miesiąca to upewnij się jeszcze co do sobotniego zwiedzania Fortu VI, szczegóły wraz z telefonem znajdziesz tutaj: http://www.fortpoznan.pl/zwiedzanie/

I to tyle z koniecznych rezerwacji, aczkolwiek nie zapomnij o hotelu! :)

Kwestie techniczne

O przewodniku

W przewodniku znajdziesz opis spaceru na dwa dni. Lekkim krokiem zobaczysz najważniejsze rzeczy w centrum miasta, dowiesz się o nich tego co najważniejsze, będziesz miał/a chwilę czasu na samodzielne odkrywanie poznańskich uliczek, a na sobotni wieczór polecę Tobie okolice w których bawi się Poznań. Do tego na mapie, dodałem również miejsca gdzie możesz dobrze zjeść śniadanie, obiad czy usiąść na kawę. Podsumowując – z tym przewodnikiem możesz wybrać się do wielkopolskiej stolicy mając trochę pieniędzy (wcale nie miliony monet) i po dwóch dniach wrócić tylko z **nieco** uszczuplonymi funduszami (poznańska oszczędność jest legendarna prawda?), ale zdecydowanie bogatszy/a o znajomość miasta w końcu - „podróże kształcą" :)

Dojazd do Poznania

Poznań ma całkiem nieźle rozwinięte połączenia drogowe z resztą kraju. Drogi S5 oraz S11 naprawdę są bardzo przydatne, aczkolwiek cena za wielkopolskie odcinki autostrady A2 woła o pomstę (nie licząc obwodnicy Poznania – ta jest darmowa). Do Wrocławia drogę ekspresową już mamy, a plan otwarcia „eski" do Bydgoszczy jest na bardzo zaawansowanym poziomie. Jedynie wylot w kierunku północnym na Piłę, pomimo otwarcia zachodniej obwodnicy miasta, jest nieco bardziej uciążliwy.

Poznań ma też swoją stację kolejową w centrum miasta zwaną Poznań Główny. Niestety aktualne rozwiązanie nijak nie przywodzi na myśl nowoczesnego europejskiego miasta – stary budynek jest zamknięty, a aktualny dworzec znajduje się w zasadzie w budynku centrum handlowego Avenida i jest nazywany potocznie chlebakiem. Dodajmy, że przechodząc do peronów 4-6 i tak korzystamy z rozwiązania z czasu starego budynku. Zatem – dojechać można, ale nie liczmy na zdjęcia w porównaniu do takiego Wrocławia.

Do miasta można również dolecieć, lotnisko Ławica obsługuje loty krajowe, czasem można nawet dobrą cenę wyhaczyć z LOTem czy Ryanairem.

Komunikacja miejska

W Poznaniu można w miarę sprawnie się poruszać komunikacją zbiorową. Charakterystyczne zielone pojazdy są wręcz doskonale widoczne na miejskich drogach, aczkolwiek do nawigowania po trasach zalecam używać aplikacji bądź strony internetowej (dostępnej również mobilnie) – Poznań Jak Dojadę. Warto również wiedzieć, że bilet można kupić w stacjonarnych biletomatach czy mobilnie, np. w aplikacji Mobilet. Na weekend wystarczy, że zakupicie bilet 24 godzinny (Normalny 13,60PLN, Ulgowy 6,80PLN) w myśl promocji trwającej od dawien dawna: „Bilet 24-godzinny na weekend" - jednorazowy bilet czasowy 24-godzinny skasowany od godziny 20.00 w piątek do godziny 24.00 w sobotę obowiązuje do godziny 24.00 w niedzielę.

- Strona Poznań Jak Dojade: https://jakdojade.pl/poznan/trasa/

Parkowanie

Parking z przyczyn oczywistych najlepiej polecić w miejscu noclegu jeśli dysponuje takowym. Przypominam, że od 1 czerwca 2020 parkowanie w Strefie Parkowania jest płatne w w dni robocze w godzinach 8-20 oraz soboty 8-18., Do tego zdecydowanie warto zawsze uważać na znaki, by nie stanąć na miejscu parkingowym dla autobusów. W ścisłym centrum są co najmniej dwa takie miejsca gdzie regularnie Straż Miejska przyjeżdża zakładać blokady lub nakładać mandaty (w zasadzie to wzywać do stawienia się w siedzibie SM co samo w sobie jest niedogodnością, by następnie otrzymać mandat). W mieście istnieją też parkingi buforowe, ale płatne 3PLN/h również w dni wolne od pracy co sprawia, że nie są przesadnie tanią opcją. Ewentualnością jest możliwość skorzystania z parkingów oznaczonych literami C, D, E centrum handlowego Avenida, które oferuje 3h parkowania gratis, a za dobę policzą 25PLN.

Dojazd w nawigacji wpisać najlepiej „Wolne Tory Poznań" i tuż przed galerią handlową kierować się oznaczeniami na Parking C, D, E (wjeżdża się wyżej + dla informacji A oraz B są przeznaczone dla klientów galerii handlowej i nie jest czynny 24h). Wjazd na parkingi został oznaczony strzałką:

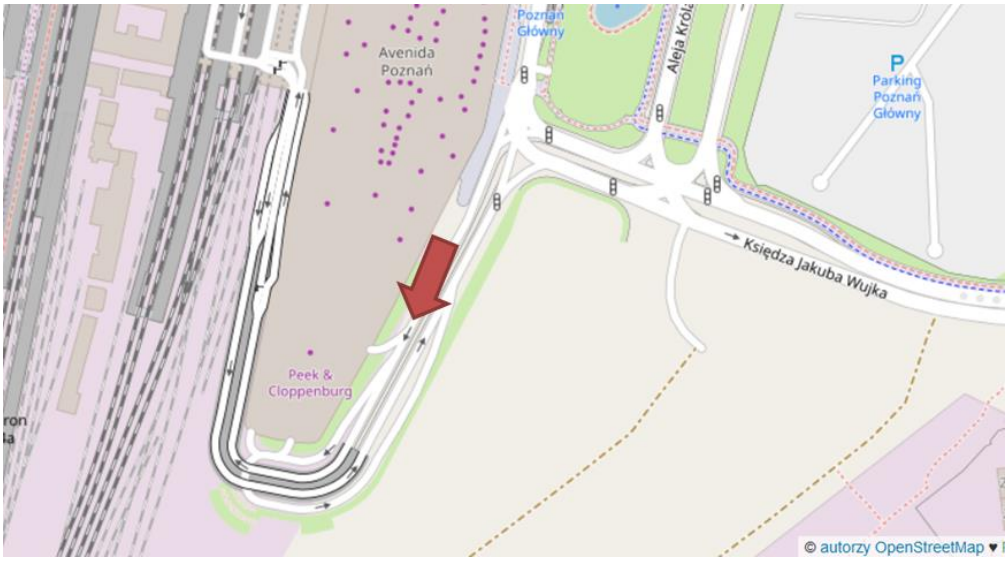

Nocleg

Booking.com doskonale nadaje się do wyszukiwania wszelkich noclegów -> skupcie się tylko, by miejsce znajdowało się dość blisko centrum (zalecam, by znajdowało się na obszarze Mapy głównej centrum dostępnej na stronie 27) i najlepiej by miało wspomniany prywatny parking jeśli przybywacie autem. Wszelkie dodatkowe udogodnienia zależne od upodobań.

Jedzenie

Na mapie zaznaczyłem nie tylko turystyczne rzeczy, ale też uznane miejsca gastronomiczne wraz z podziałem na kategorie. Legendę wraz z opisem znajdziesz poniżej. Natomiast jeśli chcielibyście poczytać konkretniej o smakach, osobiście polecam blogi lokalne maciej.je lub mytujemy.pl.

- **Przekąska**:
  - P1 – FryDay – Najlepsze frytki belgijskie - zwyczajne oraz na wypasie
  - P2 - Gołe Baby – burgery na szybko, zwłaszcza późną porą
  - P3 - Kura Warzyw – kebaby w nowym wydaniu z naciskiem na dodatki warzywne
  - P4 - Piwna Stopa – hot dogi w miejskim stylu
  - P5 - Stodoła / również na obiad – klasyczne kebaby
- **Obiad**
  - O1 - Fat Bob Burger / burgery
  - O2- Ministerstwo Browaru / burgery
  - O3 - Meat Us / pulled porki
  - O4 - Pierożak Pierogarnia / pierogi
  - O5 - Tylko u nas / stołówka prawie
  - O6 - Na Winklu / pierogi
  - O7 - Raj / kuchnia całego świata (od 01/04)
  - O8 - Da Luigi / kuchnia włoska
  - O9 - Frontiera / kuchnia włoska
  - O10 - Bar a boo / kuchnia włoska
  - O11 - Manekin / naleśniki wytrawne
  - O12 - Wiejskie Jadło / kuchnia polska
  - O13 - YetzTu / kuchnia azjatycka
- **Kawiarnie**
  - K1 - Co jak co
  - K2 - Ale Kosmos
  - K3 - Bardzo
  - K4 - Cafe La Ruina (od 01/04)
  - K5 - Weranda Cafe
  - K6 - Lavenda
- **Piwo**
  - B1 - Ministerstwo Browaru / Cafe – bardzo duży wybór piw kraftowych
  - B2 – Warzelnia – bardzo dobra i w miarę optymalna cenowo opcja na wieczór
  - B3 – Brovaria – zaraz obok Warzelni jednak trzeba nieco więcej kasy przygotować
  - B4 – Londoner – całkiem dobry pub na Starym Rynku ze znośnymi cenami
  - B5 - Piwna Stopa – duży wybór piw kraftowych
  - B6 – Miasto – bardzo dobra knajpa wraz z piwami rzemieślniczymi
- **Śniadanie**
  - S1 - Bo. Na Kościuszki 84
  - S2 - Lavenda
  - S3 – Artisan
  - S4 – Ale Kosmos
  - S5 - Bardzo

Zwiedzanie

Dzień pierwszy

Muzeum Rogalowe (numer 5 na mapie)

No to już oficjalnie – czołem wiaruchna! A na polski to będzie „Witajcie ludzie!”. Poznańska Gwara bez wątpienia należy do jednej z bardziej znanych, przynajmniej z nazwy (bo na pewno nie ze zrozumienia) więc na początek udajemy się do zarezerwowanego wcześniej Rogalowego Muzeum. Tam usłyszymy gwarę w wykonaniu charyzmatycznych mistrzów wypieku lokalnej pyszności - tego samego rogala, który w imieniny Marcinów, w coroczną narodową rocznicę niepodległości kraju czyli 11 listopada gości w domach wielu lokalsów, niczym klasyczny pączek w Tłusty Czwartek. Dowiemy się tam jak powstają oryginalne rogale, co jest ważne przy ich wyrabianiu, ale i samemu co niektórzy będą mogli wziąć do ręki wałek i przygotować ciasto. Aczkolwiek, dla ciekawskich sytuacja z oryginalnymi rogalami wcale nie jest taka piękna jak się wydaje, zwłaszcza jeśli idzie o jakościowe składniki – po szczegóły odsyłam do lokalnego smakosza Macieja – LINK. Wróćmy jednak na miejsce - jeśli do Muzeum umówiliśmy się na 11:10 to pokazowi wypieku towarzyszyć będzie drugi, tym razem w postaci symbolu miasta Poznania czyli koziołków, które codziennie równo w południe przypominają o swojej legendzie:

> *„Kiedy po wielkim pożarze miasta odbudowano ratusz, postanowiono zamówić u mistrza Bartłomieja z Gubina specjalny zegar na ratuszową wieżę. Nie każde miasto było stać na taki wydatek, a że Poznań był wtedy jednym z najbogatszych miast, rada miejska postanowiła hucznie uczcić to ważne wydarzenie. Zaplanowano wydać wielką ucztę, na którą miały zjechać do Poznania najważniejsze osobistości.*
>
> *Pracy było co nie miara, a kucharz uwijał się jak w ukropie. Na główne danie miał podać pieczeń z sarniego udźca. Do obracania pieczeni na rożnie został wyznaczony mały kuchcik Pietrek. Goście już zaczęli się zjeżdżać, na rynku robiło się coraz tłoczniej, tyle ciekawych rzeczy do obejrzenia, a sarni udziec piecze się tak powoli.*
>
> *W dodatku sam mistrz Bartłomiej opowiadał mu rano o mechanizmie zegara, o kółkach, które powoli się obracają cichutko tykając. Opowiadał o ciężarkach, które poruszają zegarowy mechanizm. A tu trzeba siedzieć i pilnować pieczeni. W końcu Pietrek nie wytrzymał i postanowił tylko na chwilkę zostawić pieczeń i chociaż raz spojrzeć na zegar i na te wszystkie wspaniałości na poznańskim rynku. Przecież nie będzie go tylko kilka minut.*
>
> *Niestety nieobecność kuchcika przeciągnęła się ponad miarę, pieczeń spadła do ognia i spaliła się na węgielek. Przerażony chłopiec nie stracił głowy. Pobiegł ile sił w nogach na pobliską łąkę, gdzie mieszkańcy miasta wypasali swoje zwierzęta., porwał dwa koziołki i siłą zaciągnął je do ratuszowej kuchni. Koziołki czując, że ich koniec jest bliski, w ogólnym zamieszaniu wyrwały się chłopcu i uciekły na wieżę.*
>
> *Tam na oczach zgromadzonej gawiedzi przestraszone zaczęły się trykać rogami. Widok koziołków tak rozbawił burmistrza, wojewodę i wszystkich gości, że darowali Pietrkowi jego winę, a zegarmistrzowi polecili wykonanie specjalnego mechanizmu, który uruchamiałby każdego dnia zegarowe koziołki. Od tego czasu codziennie w samo południe, kiedy trębacz gra hejnał pokazują się zgromadzonej gawiedzi dwa trykające się koziołki.”*
>
> Poznań – legenda o koziołkach z ratuszowej wieży
> https://regionwielkopolska.pl/kultura-ludowa/legendy/poznanlegenda-o-koziolkach-z-ratuszowej-wiezy.html [dostęp 28/01/2019]

Fort VI (niewidoczne na mapie głównej)

Ale jeśli trafiliście na ostatnią sobotę miesiąca to tuż przed południem lepiej stawić się z dala od koziołków, a mianowicie w obiekcie zwanym Fort VI położonym przy ulicy Lutycka 115. Dojazd autobusem na przystanek Strzeszyńska 1, a wejście do fortu jest od ulicy Lutyckiej, a w miejscu oznaczonym strzałką powinniście móc zaparkować (lub nawet nieco bliżej Fortu). Aktualnie JakDojade sugeruje linię 168 z przystanku Poznań Główny przy ulicy Dworcowej. Przystanki na poniższej mapce oznaczone są niebieskimi kwadracikami.

Szybka dawka historii: Poznań pod okupacją niemiecką był sukcesywnie wzbogacany o kolejne fortyfikacje, które finalnie znane są pod nazwą Twierdza Poznań, będąc jednocześnie jednym z największych tego typu systemów w Europie. Paradoks polega jednak na tym, że z uwagi na zmianę sposobu prowadzenia walk forty nie były zbyt przydatne podczas II Wojny Światowej. Aktualnie część obiektów pełni funkcje typowo gospodarcze, część jest niedostępna, ale niektóre forty pasjonaci próbują doprowadzić do dostępności dla turystów. Na blogu znajdziecie serię postów „Twierdza Poznań" poświęconych różnym obiektom (odnośniki poniżej). Fort VI jest jednym z lepiej dostępnych obiektów, ale grupa opiekująca się budynkiem udostępnia przewodnika tylko w ostatnie soboty miesiąca – koszt 10PLN gotówką za osobę. Drugi równie dobrze zachowany oraz w miarę dostępny obiekt jest na terenie Nowego ZOO – więcej o tym na stronie 22, ale warto wiedzieć, ze wizyta tamże wymaga zakupu biletu do ZOO nawet jeśli nie interesują nas zwierzaki.

Fortyfikacje to lokalna historia od dwustu lat i trwa nadal. Wiele aktualnych, głównych ulic miało swój początek właśnie jako łączniki tych obiektów. Corocznie w sierpniu odbywają się Dni Twierdzy Poznań gdzie w dwa dni można zwiedzić niedostępne na co dzień budowle, często taniej niż zwykle bądź za zwykłe wsparcie cegiełką, a dla bardziej żądnych przygód organizowano ostatnio na przykład nocne zwiedzanie. Szczegóły Fortu VI pozostawię przewodnikowi, którego znajdziecie na miejscu, a dla ciekawskich pozostawiam dwa odnośniki zewnętrzne oraz trzy do materiałów na blogu. Po zwiedzaniu możesz wrócić w okolice Starego Rynku.

- Fort VI – szczegóły o zwiedzaniu – LINK
- Poznański Szlak Forteczny – LINK
- Twierdza Poznań – Część I – Dostępne codziennie - LINK
- Twierdza Poznań – Część II – Na własną rękę - LINK
- Twierdza Poznań – Część III – Dni Twierdzy Poznań 2018 - LINK

Stary Rynek – Ratusz, wąskie kolorowe domki i cała reszta (numer 1 na mapie)

Nieważne czy wróciłeś z Fortu czy jesteś po wizycie w Muzeum Rogalowym stań przed Ratuszem – jasnym budynkiem (widocznym na zdjęciu na pierwszej stronie po prawej stronie) zakończonym strzelistą wieżą z zegarem gdzie chwilę temu, w południe, koziołki dały swój pokaz. Jeśli byłeś w forcie nie przejmuj się – jutro też będą. Budynek nie pełni już wprawdzie swojej funkcji z nazwy, w środku znajdziesz Muzeum Historii Miasta Poznania jeśli masz ochotę. Jesteś w punkcie numer 1 na mapach ze stron 27-29, stoisz na głównym placu miejskim, kwadracie o boku 140m. Trzecim wielkościowo w Polsce (po Krakowie i Wrocławiu) oraz jednym z

większych w Europie. Zaraz na lewo widzisz pręgierz – pomimo niezbyt zachęcającej historii i nazwy obecnie jest klasycznym miejscem spotkań poznaniaków przed wyruszeniem „na miasto”. Za nim i jeszcze bardziej na lewo masz za to ciasno poupychane chatki – to Domki budnicze nazywane kiedyś budami śledziowymi, bo sprzedawano w nich ryby. Zniszczone prawie całkowicie podczas II Wojny Światowej zostały odbudowane i stanowią obecnie kolorową, niezwykle Instagramową wizytówkę miasta – spełniają to na tyle dobrze, że wylądowały na stronie tytułowej tego przewodnika, niech idą w świat!

Teraz masz czas na zrobienie kółka dookoła Rynku. Po drugiej stronie, w historycznym budynku Odwachu (wartownia – widoczna na zdjęciu poniżej, pod mapką) znajdziesz Muzeum Powstania Wielkopolskiego (na mapce pod numerem 24) - myślę, że warto tam wstąpić, by dowiedzieć się czegoś więcej o tym zrywie powstańczym – muzeum nie jest wprawdzie super interaktywne (nowe jest na razie w planach), ale wyposażenie wraz z okopem powinny stanowić dobre wprowadzenie do historii miasta. Zwłaszcza, że ta wiedza wkrótce się Tobie przyda… A propos biletów – łączony/sieciowy warto wybrać jeśli zamierzasz odwiedzić również dalsze muzea Powstania Poznańskiego 1956 oraz Uzbrojenia czy Armii Poznań na Cytadeli – więcej o nich w dalszej części tekstu.

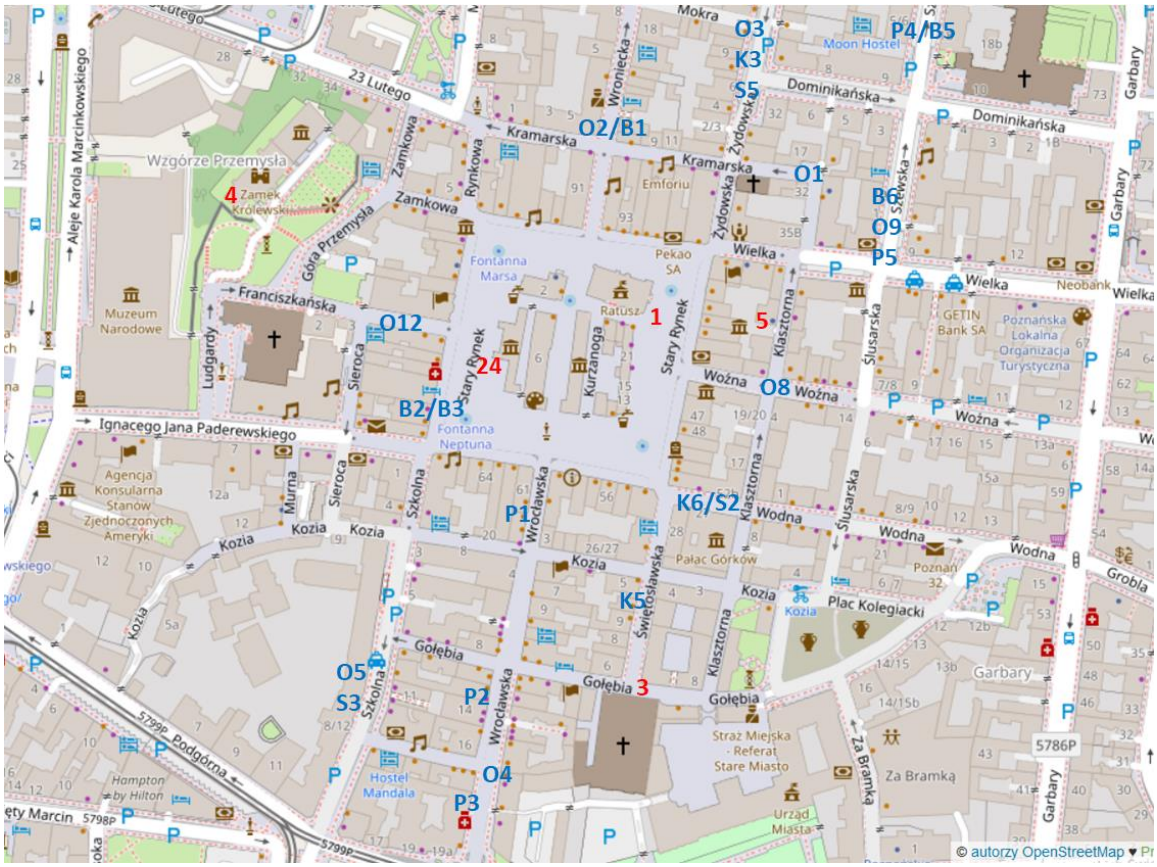

Masz czas teraz na leniwe spacery wąskimi uliczkami dookoła rynku. Ogólnie staraj się nie przekraczać Alei Karola Marcinkowskiego, ulic Małe Garbary, Garbary oraz torów tramwajowych. Najpierw jednak zalecam wrócić, najlepiej na Szewską w okolice Piwnej Stopy (na mapie P4/B5) i poszukać Pana Persyskopa zwanego Watcherem. We Wrocławiu mają krasnale, a Poznań ma Pana Peryskopa. Jest w niezliczonych miejscach miasta, wypatrujcie go na każdym kroku! Zachęcam, też by odkryć przejście pomiędzy ulicami Woźną i Wielką, zaraz obok sklepu Music Store Poznań. Następnie możesz też wpaść na Plac Kolegiacki gdzie ponownie trafisz na koziołki, tym razem jednak będą na wyciągnięcie ręki. Uświadom sobie, że stoisz w miejscu gdzie stała Kolegiata św. Marii Magdaleny – jeden największych kościołów w Polsce swego czasu. Poznański Ratusz ma 61m wysokości aktualnie. Kolegiata 700 lat temu miała blisko 115 metrów! Mimo, że już jej nie ma to samo wyobrażenie wysokości robi wrażenie, prawda? Wpadnij potem na Wrocławską – w zasadzie to najważniejsza ulica nocnego miasta. Często jest tu głośniej niż na Rynku. Może wybierzesz sobie już miejsce na dzisiejszy wieczór? Ale nie przywiązuj się do decyzji, do wieczora jeszcze trochę, jeszcze coś zasugeruję.

Jeśli jest pora obiadowa to wybierz coś z niebieskich oznaczeń na mapie i udaj się do polecanych knajpek. Trochę ich jest, dla każdego powinno się coś znaleźć. Krótkie opisy polecanych miejsc znajdziesz na stronie 5, dobierz kuchnię jaką lubisz, ceny starałem się zachować do 30PLN/osobę z jakimś sensownym wyborem, na pewno nie musisz brać najtańszego dania nawet jeśli jesteś w Poznaniu ;)

Zamek Przemysła – punkt widokowy (numer 4 na mapie)

Teraz dotrzyj do Zamku Przemysła oznaczonym na mapach numerem 4, na zdjęciu poniżej to widoczna w oddali najwyższa ceglana wieża. Budowli zrekonstruowanej około dekady temu, a przez swoją rzekomą ahistoryczność nazywaną czasem Zamkiem Gargamela. Tak czy siak bez dodatkowych opłat możesz rzucić teraz okiem na miasto z naturalnego punktu widokowego. W samym obiekcie znajduje się też Muzeum Sztuk Użytkowych – osobiście nie preferuję tego typu atrakcji, ale jeśli masz ochotę – droga wolna, korzystaj!

Plac Wolności (numer 6 na mapie)

Parę kroków dalej znajdziesz się na Placu Wolności. Zobaczysz Fontannę Wolności dającą nieco ochłody przechodząc przez nią w cieplejsze dni, by za nią dostrzec Arkadię (używana początkowo jako teatr miejski). W letnie wieczory pary często ćwiczą tam taniec. Stojąc jeszcze przed fontanną spójrz jednak w prawo na budynek z kolumnami – znajduje się tam Biblioteka Raczyńskich – pierwsza publiczna na ziemiach zaboru pruskiego. Po drugiej stronie Placu Wolności zobaczysz za to handlową, reprezentacyjną przeszłość. Dom medialny, budynki bankowe oraz domy handlowe. Ale to nie wszystko. Obróć się, by spojrzeć skąd dotarłeś na Plac Wolności. Zobaczysz Muzeum Prowincjonalne oraz Hotel Bazar – ten sam z którego Ignacy Paderewski wygłosił mowę, która była wstępem do powstania 100 lat temu – ale tę historię już znasz, Muzeum Powstania Wielkopolskiego zaliczone, prawda?

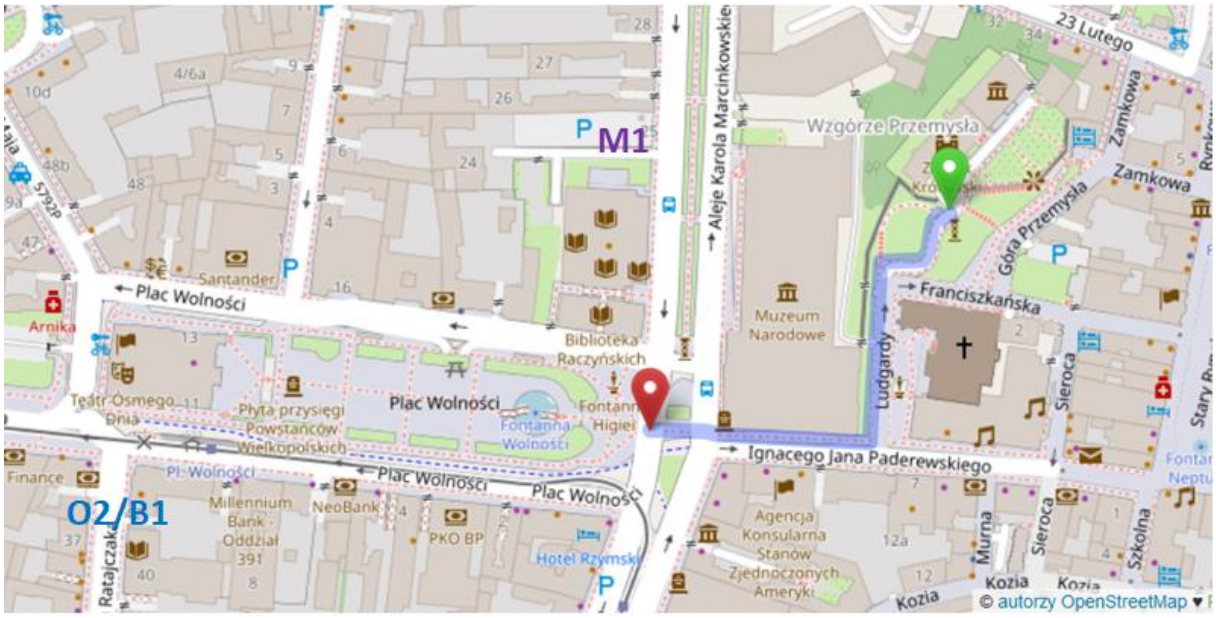

A, i jeszcze coś - jeśli udasz się kawałek Aleją Karola Marcinkowskiego w prawo to zobaczysz mural nawiązujący do historii – nieistniającą już wieżę kościoła św. Marcina wraz z nieobecnym już salonem Skody – więcej informacji dostępne TUTAJ. Mural został oznaczony na mapce numerem M1.

Możesz więc odpocząć na Placu Wolności, ławek tutaj pod dostatkiem, ale przekonuję Cię, że warto jeszcze trochę przejść – idziemy prosto ulicą 27 grudnia, a dalej Fredry mijając po drodze oryginalny okrągły dawny dom towarowy zwany a jakże – Okrąglakiem. To dawny dom towarowy, w 2005 roku otrzymał nagrodę za najlepszy poznański budynek minionego półwiecza!

Park Mickiewicza i Teatr Wielki (numer 7 na mapie)

Witaj w Dzielnicy Cesarskiej. Po przejściu przez Aleję Niepodległości po prawej stronie będziesz miał okazały Teatr Wielki zwany też Teatrem Operowym – nie sposób nie zauważyć imponujących kolumn. Naprzeciwko, czyli po Twojej lewej stronie jest za to Park Adama Mickiewicza. To tutaj zazwyczaj powstają latem dywany kwiatowe, gdzie na przykład w 2018 roku wykonano z nich powstańczą rozetę. To miejsce jest idealne na piknik, często poznaniacy tutaj wpadają z kocami czy nawet bez. W ciepłe noce do późnych godzin można bez przeszkód leżeć na idealnym trawniku.

Ups, wspomniałem o Dzielnicy Cesarskiej – chwila dla teorii w takim razie: to zespół reprezentacyjnych zabudowań w Poznaniu zaprojektowanych przez uznanych europejskich architektów. Ponad 100 lat temu Poznań znalazł się w gronie zaplanowanych z rozmachem miast europejskich po kilkudziesięciu latach ograniczeń wynikających z idei i Twierdzy Poznań. To tyle co musisz wiedzieć w pigułce.

Zamek Cesarski i św. Marcin (numer 8 na mapie)

Stań na widocznych na poniższym zdjęciu schodach i mając za plecami Teatr spójrz na lewo, skrzyżowanie dalej. Zobaczysz wysoką na 75 metrów wieżę – to część najważniejszego budynku dzielnicy – Zamku Cersarskiego (numer 8 na mapie) – jednego z najmłodszych zamków w Europie. Od ponad 100 lat służy Poznaniakom, a i podczas Powstania Wielkopolskiego wsparł swoimi piwnicami przygotowanie posiłków dla uczestników wydarzeń. Aktualnie działa tam Centrum Kultury Zamek – instytucja zajmująca się przede wszystkim działalnością kulturalną, ofertę mają na swojej stronie ckzamek.pl – może akurat coś Tobie przypadnie do gustu? Niemniej warto wiedzieć, że hole, korytarze i dziedzińce są otwarte codziennie od 9 do 22, a jeśli ktoś chciałby lepiej poznać zakamarki budowli, łącznie z piwnicami i strychami to raz w miesiącu jest organizowana taka akcja, ale wszystko należy dograć telefonicznie – szczegóły na wspomnianej stronie w sekcji CK Zamek -> Siedziba (Aktualnie z uwagi na konserwację zwiedzanie jest zawieszone – szczegóły do sprawdzenia http://ckzamek.pl/podstrony/63-historia-i-zwiedzanie/)

Przejdź się więc pod Zamek, by zobaczyć go z bliska, od strony ulicy Święty Marcin. Do samej ulicy powrócimy za moment, ale zwróć jeszcze uwagę na cyfry 1 9 5 6 pomiędzy wieżą oraz wejściem. Zaraz za nimi znajduje się Muzeum Powstania Poznańskiego. Moim zdaniem warto tam wpaść, by uporządkować wiedzę na temat wydarzeń sprzed połowy wieku, natomiast dodam od razu, że nie jest to miejsce na odwiedziny z dziećmi do lat 10 – po prostu przekaz może do nich nie trafić nawet pomimo wykorzystania pewnych ciekawostek, które doskonale wpisują się w tematykę tamtych wydarzeń.

Przed samym wejściem do Zamku znajdziecie natomiast pomnik wystawiony ku pamięci trzech kryptologów, związanych z lokalnym Uniwersytetem Adama Mickiewicza, którzy przyczynili się do złamania niemieckiej maszyny szyfrującej – Enigmy. Ich nazwiska znajdziecie pomiędzy cyframi, projektanci ułatwili nam sprawę i wprawne oko w moment je wyłapie. Jeśli chcecie się bardziej pobawić w szukanie to możecie przejść się za rogiem na ulicę Kościuszki 80 – jeśli brama będzie otwarta i wejdziecie na podwórko to znajdziecie mural Koziołka Matołka (numer M2 na mapie ze strony 24).

Wracamy jednak na tę ulicę przed samym Zamkiem. Oto słynny Święty Marcin (numer 9 na mapie) – i to jest poprawna wersja w języku polskim, nazwa tej ulicy nie odmienia się. Wiążę się to z historią i faktem, że kiedyś to był wjazd do Poznania, a ulica zakończona jest właśnie kościołem św. Marcina wokół którego była osada. Nabrała swojego prestiżowego charakteru dekady temu, gdy domy handlowe definiowały status ulicy – to właśnie te wysokie na 12 pięter budynki to dawne Domy Towarowe Alfa – aktualnie w fazie modernizacji przez prywatnych inwestorów. Sama ulica miała jednak swoje najlepsze lata za sobą, coraz częściej lokale świeciły pustkami. W 2019 roku ukończono remont tej głównej części ulicy. Projektanci wspominali, że celem ma być bulwar połączony z zielenią oraz miejscem dla pieszych. Czy to się udało? Lokalne opinie są mieszane, na pewno uspokoiło to nieco ruch aut, kierunek generalnie też jest dobry, ale zaczekajmy aż w kolejnych latach ukończą remont ulicy Ratajczaka. Przy okazji – warto rzucić okiem na ulicę Taczaka, która została odnowiona na początku 2020. Zobaczymy w kolejnych latach jak zespół takich ulic się sprawdzi.

Stary Browar i park (numer 11 i 10 na mapie)

Przejdźmy się więc w blasku dawnych domów towarowych ulicą Święty Marcin. Generalnie powinniśmy wejść w prawo, w Ratajczaka, ale idźmy jeszcze nieco dalej – do ulicy Piekary. Zobaczymy tam niezwykle Instagramowe poznańskie koziołki w wersji muralowej, które powitają nas osobiście na ścianie Hotelu DeSilva (M3 na mapie), jeden z ładniejszych murali. A my skręcając w samą ulicę Piekary i idąc nią do końca trafimy na park, który jest naszym celem. A w zasadzie to będące ceglanym budynkiem za nim… centrum handlowe?! Nie do końca, bo tak zwany Stary Browar wraz z parkiem jest poprawnie nazwany Centrum Handlu i Sztuki, a w 2005 roku został wybrany najlepszym centrum handlowym średniej wielkości na świecie! Zrealizowany już ponad 15 lat temu projekt zakładający wykorzystanie budynków Browaru Huggerów, który przed drugą wojną światową przez około stulecie pełnił funkcje tytułowe, został odnowiony według idei 50:50 – połowa dla biznesu i połowa dla sztuki. Pomiędzy sklepami znajdziemy więc szerokie korytarze z rzeźbami lub instalacjami artystycznymi, a wszystko to opakowane w naprawdę ładnie odnowionym budynku. Co więcej jeśli mamy ochotę i wiemy kiedy ponownie zawitamy do Poznania, możemy umówić się w punktach informacyjnych na zwiedzanie, ale obsługa zastrzega konieczność dwutygodniowego wyprzedzenia. I nie zapominajmy jeszcze o parku leżącym zaraz obok. Zamykany na noc jest w cieplejszych miesiącach kolejnym częstym wyborem Poznaniaków na wieczory – dostępne leżaki, zieleń, wbrew pozorom spokój miejski oraz czasem organizowane wydarzenia lokalne jak na przykład kino plenerowe czynią zeń perfekcyjne miejsce w samym centrum na wypoczynek na świeżym powietrzu.

Ulica Półwiejska (numer 12 na mapie)

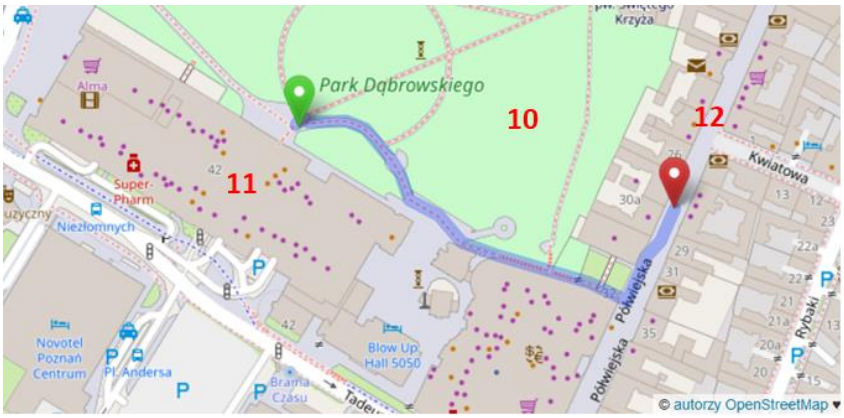

Zejdźmy schodami z Parku na ulicę Półwiejską. To taki klasyczny poznański deptak i choć jeszcze 50 lat temu była tu linia tramwajowa to z uwagi na szerokość ulicy zlikwidowano tam jakikolwiek ruch pojazdów. Warto też wiedzieć, że blisko 100 lat temu ulica była świadkiem kryminalnej sprawy Leona Hałasa – zalecam lekturę na Wikipedii w wolnej chwili. Ta ulica była również swego czasu bardzo ważna na handlowej mapie miasta i choć nie było tam miejsca na duże domy towarowe to było miejsce na mniejsze sklepiki. Obecnie wyremontowana wiele lat temu służy do dziś, oferując doskonałe połączenie okolic Starego Browaru i ulicy Wrocławskiej, a dalej do Starego Rynku. Coraz więcej też małych, klimatycznych knajpek udaje się tam wypatrzyć, często też różnego rodzaju artyści muzyczni umilają czas innym za grosz co łaska. Udajmy się więc spacerowym krokiem w kierunku Starego Rynku, by zakończyć oficjalną część pierwszego dnia, a przejść do części z pomysłem na wieczór.

Dzień pierwszy – pomysł na wieczór

Gdzie coś się dzieje?

Przede wszystkim nocne życie jest w najbliższej okolicy Starego Rynku. Masa knajpek, w okresie letnim ogródki zazwyczaj pełne sprawiają, że w mieście jest gwarno. Do tego najważniejsza ulica zaraz obok to ulica Wrocławska (na mapie w zasadzie od P1 do P3) – czasem na samym rynku jest ciszej niż właśnie tam. Pozostałe uliczki w okolicach są zdecydowanie bardziej spokojne, ale warto też zajrzeć na ulicę Woźną – często tam wystawione stoliki w lepszą pogodę są równie intensywnie wykorzystywane. Prócz tego jak tylko pogoda pozwala poznaniacy korzystają ze stref położonych na rzeką – prócz tego, że KontenerART (oznaczony numerem 17) jest miejscem, które koniecznie trzeba chociaż odwiedzić, by zobaczyć ten projekt zbudowany z kontenerów transportowych, to do tego jeśli się zaopatrzymy w piwo to możemy je bez problemu spożyć w wyznaczonych strefach nad samą rzeką. W komplecie z przenośnymi grillami potrafią być bardzo dobrym pomysłem na poznanie się z Wartą. Aczkolwiek należy zwrócić szczególną uwagę na miejsce – na części z nadrzecznych trawników jest zakaz spożywania alkoholu – odpowiednie znaki znajdują się zazwyczaj pod mostami. Jeśli chcecie zobaczyć jak wygląda Warta wieczorem to najlepiej przespacerować się zgodnie z poniższą mapką. Zobaczycie zarówno rzekę, miniecie Kontener.ART jak i dotrzecie do Śródki będącej aktualnie również ciekawym pomysłem na wieczór aczkolwiek należy tutaj wspomnieć, że dwie knajpy, które zdefiniowały na początek klimat tego miejsca przeniosły się na Święty Marcin. Mowa oczywiście o Raj oraz La Ruina. Ale i tak warto tam wpaść, na przykład po to, by zobaczyć trójwymiarowy mural. Zresztą nie jest daleko – spacer może zajmie 10 minut w jedną stronę? Ale nie przejmujcie się jeśli tam nie dotrzecie – jutro i tak tam wpadniemy.

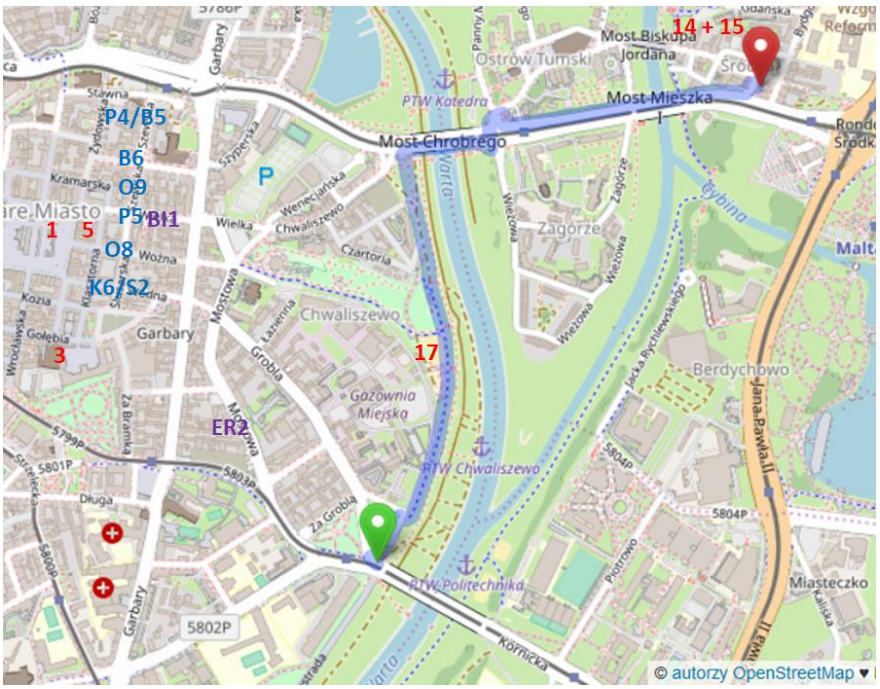

A może by w coś zagrać?

Poznań ma trochę do zaoferowania w tej kwestii. Lokalne escape roomy zajmują wysokie miejsca w ogólnopolskich rankingach, parę przyjemniejszych klubów bilardowych też się znajdzie, a dla tych co preferują planszówki również w najbliższej okolicy centrum jest parę miejsc wartych odwiedzenia.

Do **Escape Roomów** chodzę regularnie, warto wspomnieć, że poznańscy właściciele pokoi zagadek są profesjonalistami i w poważny sposób podchodzą do bezpieczeństwa. Niestety, rok 2019 był bardzo trudny dla branży i wiele dobrych miejsc musiało albo przenieść się w inne miejsca, poza centrum miasta albo zakończyć działalność. Po zaliczeniu większości najlepszych lokalnych pokoi, w ścisłym centrum pod uwagę wziąłbym dwie poniższe firmy. Pamiętajcie jednak, by zarezerwować wizyty! Szczegóły kontaktowe w linkach poniżej.

- **Dreamscape (ER1 na mapie - LINK)** – Doskonały klimat obu pokoi. **Koneser** doskonale sprawdzi się dla ekip, które chcą wysilić szare komórki, ale niekoniecznie w poczuciu grozy, a **Urok** jest fantastycznym pomysłem na grę z dziećmi.
- **Continuum (ER2 na mapie - LINK)** – to zdecydowanie pokoje dla tych, którzy lubią się bać, a jednocześnie pierwsze kroki mają za sobą. Oba pokoje są przeznaczone dla graczy średniozaawansowych. **Murder House** to horror, a **Szum** jest thrillerem.

Pozostając w temacie gier różnej maści, aczkolwiek nastawionych tym razem na wykorzystanie **planszy** mogę polecić:

- **GOSU (ul. Rybaki 22 – PL1 na mapie)** – podstawowa i najbardziej nastawiona na planszówki miejscówka. Poprzednio dostępna przy ulicy Taczaka, a aktualnie na Rybaki oferuje wypożyczenie swoich gier jak i wejście na wieczorek, by pograć z innymi. Jestem przekonany, że każdy znajdzie coś dla siebie, a nawet jeśli nie wiemy czego szukamy to pasjonaci na miejscu na pewno nam coś doradzą.
- **Kosteczka (ul. Strzelecka 13/1 – PL2 na mapie)** - Klimatyczny lokal. Mniej pubu, więcej miejsca na granie, ale moim zdaniem jest to idealnie zachowane, bo nie czujemy się jak w GOSU, jednocześnie nie jest bezpośrednim celem dla szukających alkoholu, a praktycznie jest rzut beretem od Wrocławskiej czyli ścisłego centrum miasta. Nie posiada też konsol. Jak dla mnie najlepsza opcja na wieczorne granie, zdecydowanie polecam.
- **Cybermachina (ul. Mielżyńskiego 19- – PL3 na mapie)** - Bardzo popularne miejsce, posiada konsole oraz gry planszówkowe. Położone zaraz obok Okrąglaka, a zatem również dość krótki spacer i jesteśmy na Starym Rynku. Jak dla mnie opcja numer dwa z uwagi na fakt, że spotkamy tam zapewne więcej ludzi oraz mniej klimatyczny wygląd.

Bilard jako pomysł na wieczór na stałe zadomowił się wśród poznaniaków. Jeśli chcesz spróbować swoich sił lub regularnie grywasz to polecam poniższe kluby:

- **Black Ball Pool (ul. Wielka 21 – BI1 na mapie)** – położony tuż przy Rynku klub z wieloma stołami oraz niezłą ofertą alkoholową. Swego czasu jeden z przyjemniejszych, obecnie jednak przez zagęszczenie stołów oraz dodanie głośniejszej muzyki stał się trochę irytujący na dłuższy pobyt. Ale na godzinę, by zacząć wieczór powinien być w porządku.
- **12 stóp / 12 ft (ul. Za Bramką 10 – BI2 na mapie)** – zdecydowanie mniej stołów niż w Black Ball, ale też parę uliczek dalej od Rynku. Zdecydowanie warto się tam przejść na spokojniejszą rozgrywkę.
- **Zakręcona Bila (ul. Ratajczaka 20 – BI3 na mapie)** – swego czasu bardziej studencki niż Black Ball, aktualnie na podobnym poziomie. Wiele stołów, wybór piw, dobry na początek jeśli Black Ball może być za głośny lub brak wolnych stołów.
- **Hades (ul. Święty Marcin 80/82 – BI4 na mapie)** – położony w Zamku Cesarskim (wejście od Alei Niepodległości), Bilard & Karaoke Club więc należy się spodziewać głośniejszej zabawy.

Kluby taneczne

Na sam koniec zostawiłem kluby taneczne – osobiście bywam bardzo rzadko w takich miejscach, ale dla wielu taniec to nieodłączna część weekendu więc starałem się wybrać te z najlepszymi opiniami opierając się w dużej mierze na rankingu: https://blaber.pl/lifestyle/15-najlepszych-klubow-poznaniu/

- Muchos (ul. Nowowiejskiego 13/15 – 10 minut spaceru od Rynku)
- Pacha Poznań (ul. Paderewskiego 10 – zaraz obok Rynku w kierunku Placu Wolności)
- Cuba Libre (Wrocławska 21 – zaraz obok Rynku)
- Club HaH (ul. Małe Garbary 6 – 5 minut spaceru od Rynku)
- Klub Opcja (Półwiejska 18 – 10 minut spaceru od Rynku)
- Browar Pub Słodownia (Półwiejska 42 – Stary Browar, wejście schodami od ul. Kościuszki – 15 minut spaceru od Rynku)
- SQ Club (Półwiejska 42 – Stary Browar, wejście schodami od ul. Kościuszki – 15 minut spaceru od Rynku)

Bawcie się dobrze! I pamiętaj tylko, pobudka najpóźniej o 9-10, by mieć czas na śniadanie! ☺

Zostawiam tutaj mapkę ścisłego centrum byście się nie zgubili ;)

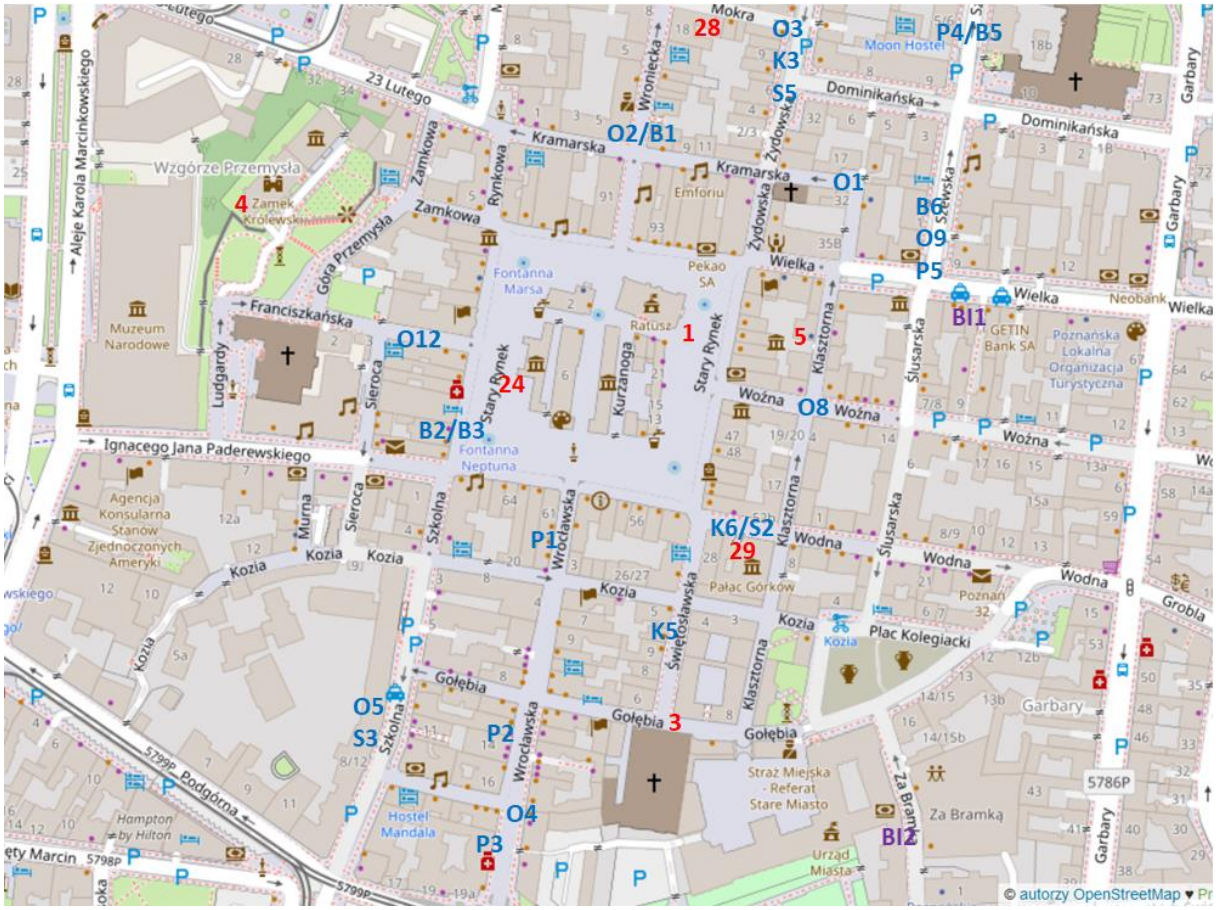

Dzień drugi

Witaj ponownie! Mam nadzieję, że Twój wieczór był udany, bawiłeś się dobrze, a poranek nie był za ciężki i możemy kontynuować weekend.

Jeśli jest to ostatni weekend miesiąca i wczoraj odwiedziłeś Fort VI to dziś dzień zacznij **Rogalowym Muzem (szczegóły na stronie 6),** które powinieneś mieć umówione na 11:10. Słuchaj uważnie lokalnych mistrzów, a po ukończeniu kursu przejdź na spokojnie do kolejnego punktu tego przewodnika.

Jeśli jednak dyplom rogalowego czeladnika zdobyłeś już w sobotę to Twoim pierwszym sobotnim celem będzie:

Cytadela (numer 13 mapie)

Postaraj się dotrzeć tam na godzinę 10-11. To idealny moment, by poznać to miejsce bez ludzi, bo teren jest mocno wykorzystywany w późniejszych godzinach na spacery mieszkańców. Ze Starego Rynku spacer zajmie max 30min, jeśli zamierzasz dojechać komunikacją to jako cel w Poznań Jak Dojadę wpisz „Park Cytadela", a jeśli autem to miejsce do parkowania powinniście znaleźć na ulicy „Za Cytadelą".

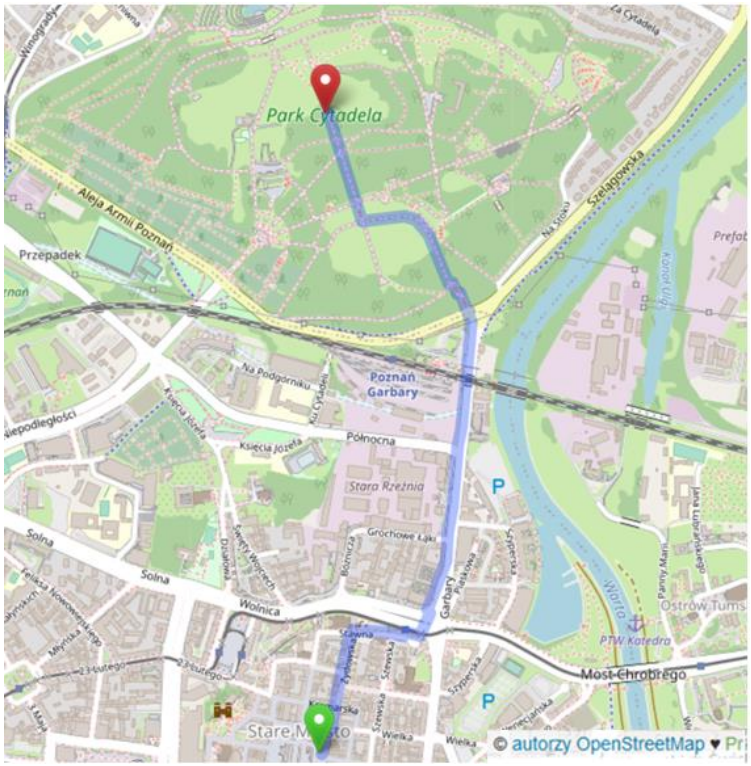

Ale zaraz, co to właściwie jest ta cała Cytadela i czy to miejsce tylko dla miłośników historii? Nie do końca, choć od tego zacznę, pozwólcie na wtrącenie historyczne:

Jak (mam nadzieję) pamiętasz z wczorajszego fragmentu a propos Fortu VI, Poznań był kiedyś Miastem Twierdzą. Miał on swój centralny Fort o nazwie Winiary, który był największym fortem artyleryjskim w Europie. Przez lata spełniał swoje zadanie, aż w końcu, ostatni raz militarnie został użyty podczas II Wojny Światowej będąc ostatnim niemieckim punktem oporu w mieście. Po wojnie systematycznie go rozbierano, pozyskana cegła wspomogła odbudowę Poznania i Warszawy, a właśnie w jego miejscu został założony Park Cytadela.

Aktualnie, Park Cytadela jest największym parkiem Poznania, a militarna historia razem z czerwoną cegłą jest widoczna prawie na każdym kroku. Co więcej, w dawnych budowlach fortecznych umiejscowiono Muzeum Uzbrojenia oraz Muzeum Armii Poznań. Pierwsze jest zdecydowanie bardziej ciekawe pod względem eksponatów dla ogółu, ale moim zdaniem dla wielbicieli historii jaśniejszym punktem będzie to drugie. Nie ma co szukać tam jednak innowacji.

Bo najważniejszą cechą Cytadeli dzisiaj nie jest przeszłość historyczna. To dużo miejsca do spaceru, do zorganizowania śniadania na polach pod Dzwonem Pokoju i Przyjaźni (zdjęcie powyżej). To rozarium, to stary amfiteatr (poszukajcie ruchomych cegieł w murku, skrywają skarby), to rzeźby spotykane co jakiś czas. Około 100 hektarów zieleni w środku miasta, oddalone niecałe 2 kilometry od Rynku świetnie pełni swoją rolę i zdecydowanie jest miejscem odpoczynku poznaniaków kiedy tylko pogoda dopisuje.

Zwłaszcza, że na miejscu można znaleźć też dwie knajpy – Umberto, które oferuje leżaki i hamaki zaraz obok oraz Tarasy Cytadeli już bardziej nastawione na główne dania. Niemniej jednak – przespacerować się warto, bo to taka poznańska wersja Central Parku, a to jest ikona na cały świat.

Odpoczęliście wśród zieleni?

Muzeum Pyry (numer 28 mapie)

Czas na powrotny spacer w okolice rynku, tym razem wejdziemy do Muzeum Pyry. To miejsce stosunkowo nowe i bardzo mocno nawiązujące do warzywa tak bardzo kojarzonego z gwarą poznańską oraz Wielkopolską. Z kwestii organizacyjnych: umawiać się nie trzeba, a oprowadzenia trwające około godzinę zaczynają się zazwyczaj o pełnych godzinach.

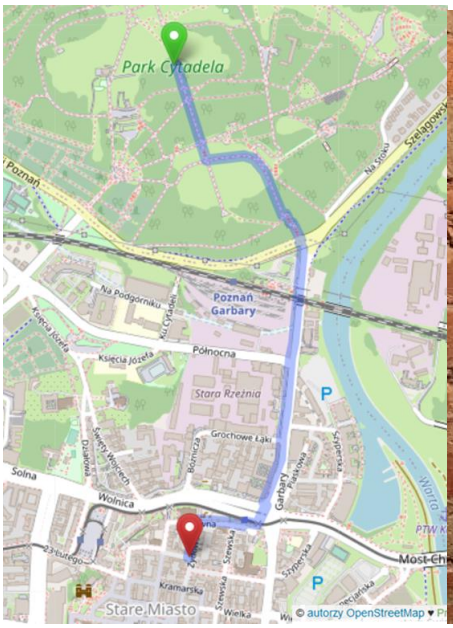

Miejsce to pozwoli Wam nie tylko poznać historię popularnego ziemniaka, ale na pewno zaskoczy Was mnogość odmian tego warzywa. Jestem pewien, że zdecydowana większość z Was nie widziała na oczy takich gatunków kartofli! Nie mniej ważnym punktem wizyty jest również przygotowanie własnej pyrki z dowolnie dobranych przypraw – otrzymacie ją gorącą na koniec Waszej wycieczki – jest idealna do małego posiłku podczas spaceru tylko proszę – nie przesadźcie z jakąś przyprawą! Ale to wszystko nic tak naprawdę. W końcu uda Wam się poznać Króla, nie zapomnijcie o zdjęciu z nim!

Ostrów Tumski i Brama Poznania ICHOT (numer 14 na mapie)

Po wizycie w Muzeum Pyry skierujcie się więc na Śródkę. Spacer powinien Wam zająć 30 minut, ale jeśli dojeżdżacie tramwajem to szukajcie przystanku „Katedra” – wtedy wykorzystajcie przejście podziemne, by znaleźć się w jednym z najstarszych miejsc pierwszej osady w tym rejonie.

To Ostrów Tumski, wyspa na rzece Warta, jedyna jaka się zachowała obecnie. Do historii zresztą lada moment przejdziemy, ale najpierw skupmy się na paru rzeczach, które tam znajdziecie.

Nad wszystkim góruje okazała najstarsza polska katedra. Dla ciekawskich dodam, że stanowi ona miejsce pochówku pierwszych władców Polski urzędujących przez łącznie 300 lat. Jeśli przy historii już jesteśmy to uliczkę obok jest Genius Loci – małe muzeum skupione na początkach grodu – moim zdaniem można pominąć, bo za moment trafimy na bardziej kompleksową wersję historii.

Ulicą Dziekańską (za katedrą w lewo) trafiamy na Śluzę Katedralną (mapka poniżej) – tak, to kolejny obiekt dawnej Twierdzy Poznań, napotykamy na tę historię co krok, prawda? Przechodzimy nią jednak do nowoczesnej, otwartej w 2014 roku i wykorzystującej masę innowacji, Bramy Poznania ICHOT. Rozwinięcie akronimu ICHOT na pewno spotkacie po drodze, nie będę zdradzał, szukajcie uważnie.

W tym nowoczesnym muzeum zabawicie nieco dłużej, bo przejście tych wszystkich korytarzy, testując wszystkie rozwiązania innowacji i technologii sprawiają, że czas szybko płynie, a my poznajemy historię dobrze się bawiąc nawet będąc dzieckiem. I tutaj uwaga dlaczego warto mieć dziecko – niektóre zagadki przy próbie uruchomienia przez „dorosły profil” odpowiadają tylko „To jest skierowane dla dzieci” ☹ Teraz Was zostawiam, widzimy się jak już wrócicie do roku 2020!

Śródka (numer 15 na mapie)

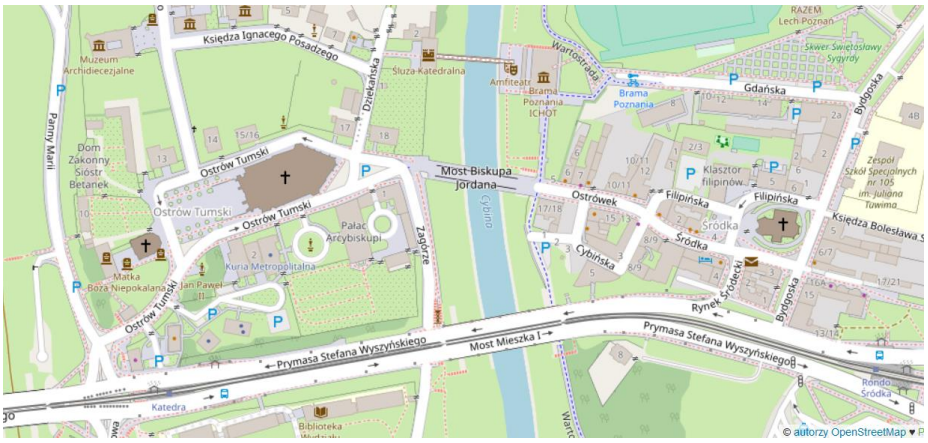

Zależnie z której strony wyszliście z białego budynku ICHOT – czy ponownie przez Śluzę Katedralną, czy bezpośrednio do dzielnicy docelowej, powinniście dostrzec czerwony most. Aktualnie wykorzystywany głównie artystycznie lub dla zawieszania kłódek miłości, nazwany Mostem Biskupa Jordana trafił tutaj w roku 2007 ponieważ wcześniej służył on… kilometr stąd. Operacja przemieszczenia była niezwykle ciekawa, bo most ważący 450 ton trzeba było również w pewnym momencie podnieść na blisko 10 metrów, by przenieść go nad innym, a video możecie znaleźć na Youtube wpisując frazę „Most Cybiński”. Zdecydowanie warto zobaczyć w wolnej chwili.

Tymczasem przekraczając ten czerwony most od strony katedry w stronę kamienic (widoczne na zdjęciu poniżej) – trafiliście na Śródkę. Dzielnica dużo zyskała w ostatnich latach dzięki działalności lokalnych knajpek, obecności muralu 3D, wspomnianej Bramie Poznania i połączeniu Wartostradą (rowerowa ścieżka nad brzegiem rzeki). Dzielnica stała się kolejnym miejscem na mapie Poznania gdzie w przyjemny i smakowity sposób można spędzić wieczór zwłaszcza, że tamtejsze knajpy mają bardzo ciekawe, specyficzne kuchnie w paru przypadkach. Tymczasem jeśli Wy zgłodnieliście – bardzo proszę, jest na to czas.

My natomiast idziemy spacerem nieco dalej, przebijamy się przez Rondo Śródka - statystycznie najbardziej kolizyjne skrzyżowanie w mieście więc zalecam ostrożność, by znaleźć się nad sztucznym jeziorem nazywanym potocznie:

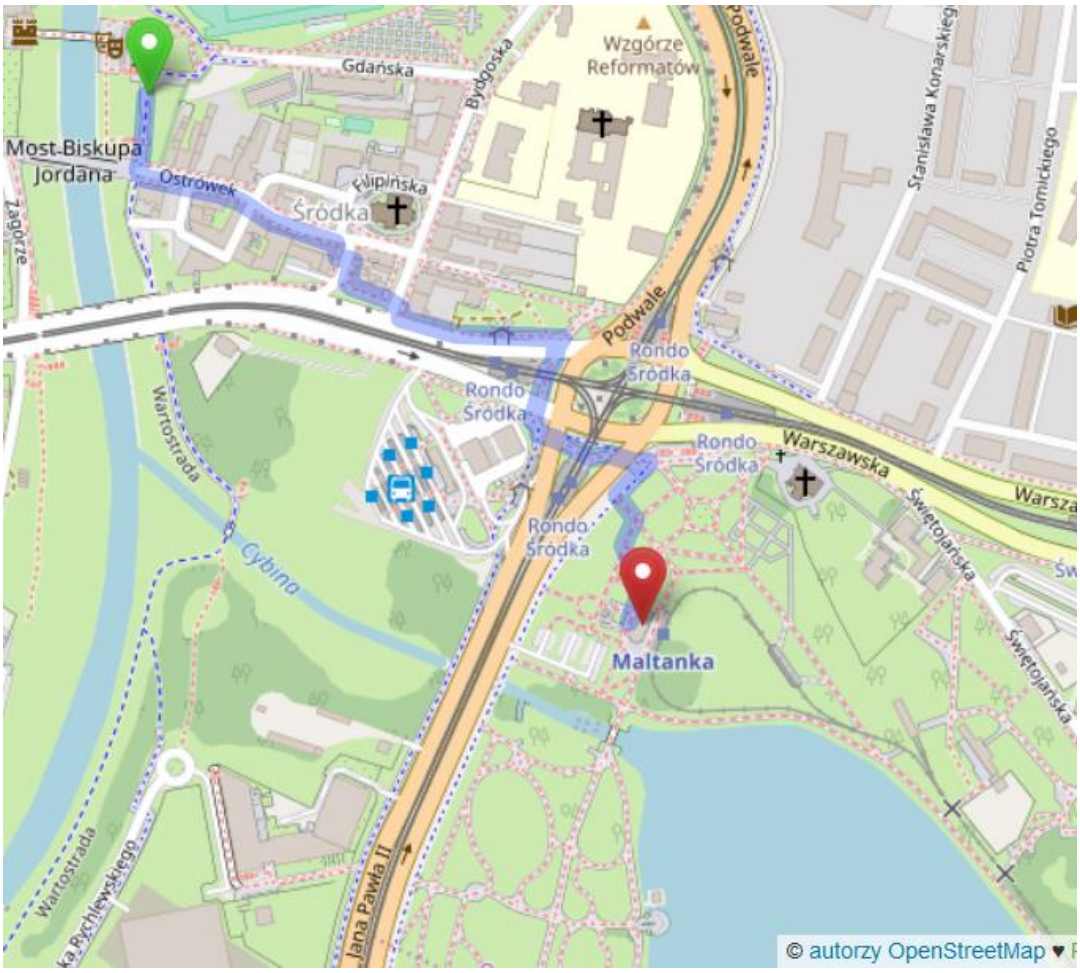

Malta (numer 16 na mapie)

I choć sama „Malta" to w zasadzie część Poznania, a Jezioro jest po prostu Maltańskie to zwykle nazywa się je Maltą. Pochodzenie nazwy wiąże się nazwą zakonu, który miał swój oddział w pobliskim kościele (widoczny z Ronda Śródka), a same grunty należały właśnie do wspomnianego kościoła. Nazwa jeziora została oficjalnie zatwierdzona prawie pół wieku temu, a my i tak mówimy Malta.

Wróćmy jednak do czasów współczesnych – aktualnie teren ten stanowi jeden z ważniejszych ośrodków rekreacyjnych dla wschodniej strony miasta (od rzeki). Całkiem dogodne warunki zachęcają do jazdy w zasadzie większością wehikułów jak i spacerów pieszych, a okoliczne atrakcje w postaci Term Maltańskich, całorocznego stoku narciarskiego Malta Ski czy czasem dostępnego Kopca Wolności sprawiają, że zazwyczaj ludzi jest tam dużo. My na szczęście jesteśmy w nieco lepszych godzinach więc spacer cały czas powinien być przyjemnością, ale miejmy w pamięci ogólne zasady ruchu – poruszanie się prawą stroną ścieżki, uprzejmość i takie tam.

Na przeciwległym brzegu jeziora góruje oszklone centrum handlowe Malta. Swego czasu niezwykle ważne na handlowej mapie Poznania, aktualnie straciło popularność na rzecz niedalekiej i znacznie większej Posnanii, ale i tak moim zdaniem Malta wygrywa, bo właśnie na ostatnim piętrze, przy tych przeszklonych szybach można coś przekąsić z popularnych sieciówek z doskonałym widokiem na jezioro.

Jeśli więc zgłodnieliście i warto, by coś zjeść to możecie udać się wspomnianego centrum handlowego lub do położonej przy ulicy Jana Pawła II włoskiej knajpie Bar a Boo. Wiele osób pozytywnie się o niej wypowiada.

Jeśli macie siłę i chęci to zapraszam do spaceru, a jeśli nie to… poszukajcie przystanku kolejki wąskotorowej Maltanki. Linia składająca się z czterech przystanków jest jedną z trzech ostatnich kolejek wąskotorowych 600mm w Polsce, a my możemy nią dojechać do ostatniego punktu zwanego Zwierzyniec. Należy wspomnieć, że bilety możemy zakupić jedynie na stacjach końcowych tj. właśnie Maltanka oraz Zwierzyniec.

Nowe ZOO i Fort III (kolejny?!) (numery 19 i 26 na mapie)

Nazwa przystanku bezpośrednio związana jest z działającym tutaj ogrodem zoologicznym, otwartym w setną rocznicę istnienia Starego ZOO (w innym miejscu, blisko centrum, działa nadal). Aktualnie drugie pod względem powierzchni ZOO w Polsce, wykorzystując naturalne właściwości tutejszego lasu pozwala na długi spacer, na godzinę, dwie a może i więcej dla fanatyków zwierzaków. Moim zdaniem warto odwiedzić jeśli ktoś rzeczywiście chciałby i/lub interesuje się przyrodą.

Jest jednak jeszcze coś na terenie ZOO, choć jest to opcja dyskusyjna kosztowo. Fort III otwarty do zwiedzania codziennie, jest możliwością poznania Twierdzy Poznań dla tych, którzy nie mieli okazji zwiedzać wczoraj Fortu VI, bo nie trafili w ostatnią sobotę miesiąca. I choć Fort jest w pewny sposób wyjątkowy, bo miał swój udział w produkcji niemieckich samolotów to cały szkopuł polega na tym, że aby się dostać do niego to należy wykupić najpierw bilet do Nowego ZOO, który kosztuje swoje. Pozostawiam więc decyzję do własnego uznania, ale dodam, że raz w roku (zazwyczaj koniec sierpnia), podczas Dni Twierdzy Poznań jest możliwość wejścia bez zakupu biletu do ZOO – szczegóły na stronie corocznego wydarzenia.

Czas na powrót – możecie wrócić kolejką Maltanką nad jezioro, możecie zrobić sobie spacer, a możecie też użyć autobusu, by wrócić do miasta. Wasz wybór, zależny od posiadanego czasu i siły. Bonus dla tych co zrobią sobie spacer – w miejscu oznaczonym liczbą 27 znajdziecie ścieżkę w koronach drzew!

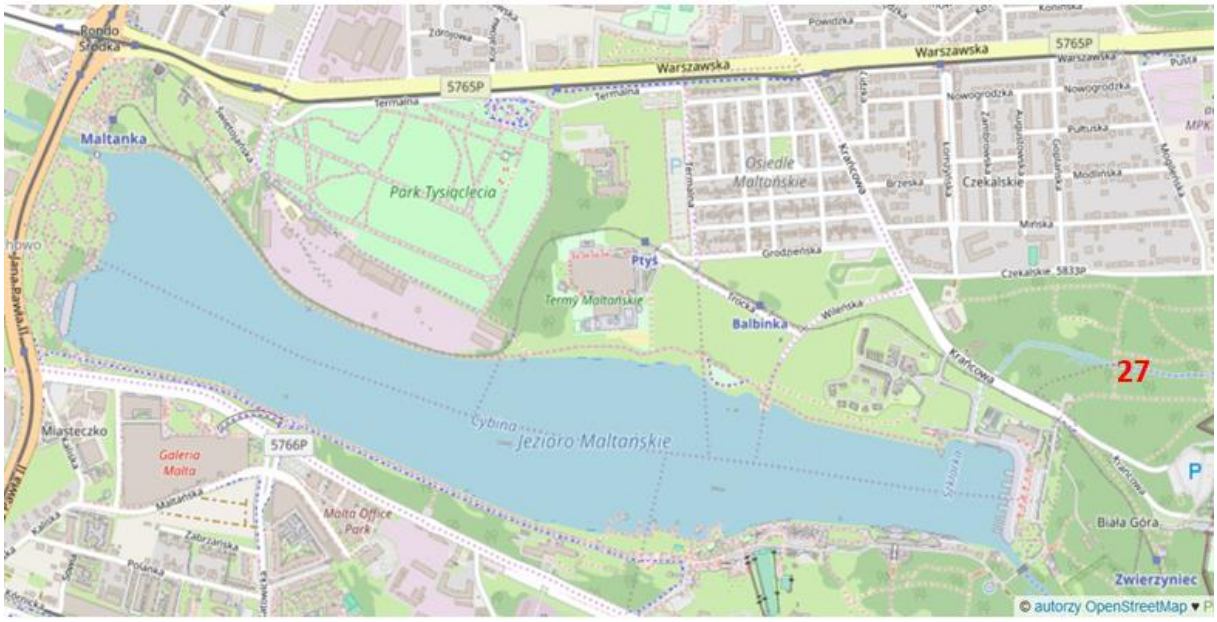

Lista dodatkowa

Jeśli dotarliście już tutaj to brawo. Poznaliście dużą część lokalnych atrakcji i śmiało możecie uznać, że Poznań w większości został zwiedzony. Ale jeśli macie czas, siły to podrzucam jeszcze kilka propozycji, bardziej rozstrzelonych po mapie Poznania stąd trudniejszych do wpasowania w ramy tej weekendowej przygody – dlatego ich nie uwzględniłem.

- **Stare ZOO (numer 18 na mapie)**
    - Spacer z Rynku zajmie 30min / autem 10min / komunikacją miejską bez problemu 10min do przystanku *Zeylanda*

Po pierwsze – Stare ZOO od paru lat ma status parku co sprawia, że wstęp jest darmowy. I choć nie ma tak bogatej oferty jak Nowe, to jako jedno z dwóch najstarszych w Polsce zasługuje na odwiedziny. Nawet jeśli nie reagujesz hurraoptymistycznie na zwierzaki, to jest miejsce, by usiąść i odpocząć po spacerze do celu, a jeśli jesteś z dziećmi to na pewno zainteresuje ich duży plac zabaw.

Szczegóły: http://mikroprzygoda.com/2018/08/07/stare-zoo-w-poznaniu/

- **Palmiarnia Poznańska (numer 20 na mapie)**
    - Spacer z Rynku zajmie 45 minut / dojazd autem 12 minut / komunikacją miejską bez większych problemów na przystanek *Plac Wilsona*

Podobno największa w kraju i jedna z większych w Europie. Pozwala przejść się halami pełnymi cudacznych roślin z różnych zakątków świata, uczestniczyć w mini zabawie „Odkrywca poznańskiej palmiarni", a także przespacerować się okolicznym Parkiem Wilson'a. Wejściówka 10PLN za bilet normalny + złotówka za szatnię.

Szczegóły: https://mikroprzygoda.com/2019/03/05/co-w-trawie-piszczy-palmiarnia-poznanska/

- **Ogrody Botaniczne Uniwersytetu Adama Mickiewicza (numer 22 na mapie)**
    - Spacer z Rynku zajmie 60min / dojazd autem 15min / komunikacja miejska 15min do przystanku *Ogrody*

Otwarte dla zwiedzających od maja do października są miejscem edukacji uniwersyteckiej będącej jednocześnie publicznym parkiem, za parę lat będzie obchodził 100-lecie istnienia.

Szczegóły: https://mikroprzygoda.com/2019/04/23/ogrod-botaniczny-uam-w-poznaniu/

- **Park Sołacki (numer 21 na mapie)**
    - Spacer z Rynku zajmie 45min / dojazd autem 12min / dojazd komunikacją miejską 10min do przystanku *Nad Wierzbakiem*

Park publiczny w angielskim stylu z wieloma mostkami. Częste i lubiane miejsce przez poznaniaków przez organizowanie cyklu Śniadań w Parku Sołackim jak i odpoczynku na ogólnodostępnych ławkach oraz trawnikach. Oddalony parę minut spaceru od poznańskiego jeziora Rusałka (dostaniecie się tam przejściem podziemnym).

- **Skoda AutoLAB (numer 23 – poza mapą)**
    - Dojazd autem 20min / Komunikacją miejską utrudnione na adres *Głogowska 425*

Laboratorium dla każdego, bo opowiada o samochodach – codziennych, wręcz nudnych wehikułach, które fizycznie mogą być wyzwaniem dla naszego ciała. Wizyta odpowiednia dla każdego uczestnika ruchu drogowego z naciskiem na użytkowników samochodów, by zobaczyć jak działa aktualna technika w autach, a także skorzystać z symulatora zderzenia oraz dachowania. Zdecydowanie warto, bo koszt znikomy (np. bilet rodzinny 2+2 za 15PLN).

Szczegóły: http://mikroprzygoda.com/2018/09/18/poznaj-swoj-samochod-skoda-autolab-poznan/

- **Rezerwat Meteoryt Morasko (poza mapą)**
    - Dojazd autem na Parking Góra Moraska 20-25 minut / komunikacją miejską to godzinna wyprawa do przystanku docelowego *Rezerwat Morasko*

Ścieżka dydaktyczna w lesie zabierająca nas w przyrodniczą podróż po kosmicznych gościach, którzy nawiedzili ten teren parę tysięcy lat temu. Ciekawe tablice informacyjne, szlak w formie pętli do przystanku/parkingu i do tego raczej nie należy się spodziewać tłumów.

Szczegóły: http://mikroprzygoda.com/2018/07/17/w-poszukiwaniu-meteorytow-morasko/

- **Rogalin (poza mapą)**
    - Dojazd autem zajmie 30min

Pałac w Rogalinie wraz z rozlewiskami Warty oraz dębami rogalińskimi są szczególnie piękne wiosną, gdy rzeka rozlewa się po niżej położonych łąkach. W okresach szczytu sezonowego możemy zastać jednak bardzo dużo ludzi na miejscu.

Szczegóły: http://mikroprzygoda.com/2018/09/25/rogalin-palac-ogrody-i-tereny-nad-warta/

- **Muzeum Rolnictwa w Szreniawie (poza mapą)**
    - Dojazd autem 25min / PKP do stacji Szreniawa ze stacji Poznań Główny lub Poznań Dębiec

Muzeum aktualnie w remoncie stąd tylko częściowo dostępne. Koniec utrudnień spodziewany na wiosnę 2020 roku. Nie dane mi było sprawdzić przez pandemię. Bardzo, bardzo bogata oferta i niech Was nie zmyli odniesienie do rolnictwa, bo znajdziecie tam wszystko. Od podstawowej teorii o dawnej uprawie roślin przez żywy inwentarz po lokomotywę czy samoloty. Do tego jeszcze 10 minut spacerem dostępna wieża widokowa. Coś nieprawdopodobnego jak na taki zbiór w jednym miejscu. Bilet normalny to koszt 8PLN, ale w sobotę wejście jest darmowe.

Szczegóły: http://mikroprzygoda.com/2018/12/18/muzeum-rolnictwa-w-szreniawie/

- **Park Orientacji Przestrzennej w Owińskach (poza mapą)**
    - Dojazd autem 20 minut / pociągiem do stacji *Owińska* / komunikacją miejską (przystanek docelowy dla Jak Dojadę *Owińska Parkowa*)

W wybranych godzinach (do sprawdzenia na stronie TUTAJ) udostępnia swój teren park i plac zabaw zaprojektowany specjalnie dla dzieci niewidomych w celach edukacyjnych. To miejsce gdzie można nauczyć się funkcjonować w przestrzeni miejskiej bez zmysłu wzroku, ale pobyt tam jest także przyjemnością dla tych, którzy widzą – wymyślne rozwiązania na placu zabaw jak i ogólnodostępne ławki stanowią doskonałe miejsce na wypad z dzieckiem i nie tylko.

Szczegóły: http://mikroprzygoda.com/2018/07/31/park-orientacji-przestrzennej-w-owinskach/

- **Poznańskie Szachty z wieżą widokową (poza mapą)**
    - Dojazd autem 30 minut / komunikacją miejską blisko godzinna wyprawa (przystanek docelowy *Fabianowo*, ale trzeba jeszcze dojść)

Szachty to miejsce dawnej eksploracji gliny, które utworzyło aktualnie zespół malowniczych zbiorników wodnych. Miasto powoli ruszyło z wykorzystaniem rekreacyjnym tego terenu, a w grudniu 2018 roku otwarto atrakcyjną wieżę widokową razem z przystosowaniem małej części spacerowej. Brak dodatkowych kosztów.

Szczegóły: https://mikroprzygoda.com/2019/03/12/poznanskie-szachty-na-dobra-pogode/

- **Muzeum-Pracownia Literacka Arkadego Fiedlera (poza mapą)**
    - Dojazd autem 40 minut / pociągiem do stacji *Puszczykówko* ze Stacji Poznań Główny lub Poznań Dębiec (dojście do Muzeum powinno zająć 10min ze stacji / komunikacją miejska niedostępna

Miejsce obowiązkowe dla tych, którzy uwielbiają podróże i to przez duże Pe. Bilet kupicie zapewne od potomka słynnego podróżnika, jeśli będziecie mieli ochotę to usiądziecie w kawiarni, ale i tak największe wrażenie na pewno zrobi nie tylko zbiór wewnątrz starego domu, ale Ogród Tolerancji gdzie znajdziecie takie kwiatki jak posąg buddy w skali 1:9, brytyjski samolot Hurricane czy… statek Santa Maria rzeczywistych rozmiarów, dokładnie taki jakim Krzysztof Kolumb odkrył Amerykę. I to wszystko w ogrodzie, położone zaraz obok innych, zwykłych domów jednorodzinnych. Koszt biletu normalnego 10PLN.

Szczegóły: https://mikroprzygoda.com/2019/04/02/o-arkadym-fiedlerze-z-puszczykowa/

- **Muzeum Archeologiczne (numer 29)**
    - Tuż przy Rynku

Muzeum Archeologiczne prezentujące lokalne zbiory. Znajdziemy tam obelisk liczący ponad 3000 lat, trochę o epokach Polski, o pradziejach samej Wielkopolski oraz Sudanie i Egipcie. W soboty wejściówka bezpłatna.

Szczegóły: https://mikroprzygoda.com/2020/05/05/muzeum-archeologiczne-w-poznaniu/

- **Muzeum Broni Pancernej**
    - Dojazd autem 15-20 minut / komunikacją miejską 40 minutowa wyprawa z jedną lub dwoma przesiadkami

Muzeum Broni Pancernej to cztery hale wypełnione wszystkim co łączy się z bronią pancerną. I lokomotywa przed nimi. Mowa zarówno o czołgach jak i opancerzonych autach. Przede wszystkim gratka dla każdego pasjonata wojskowych wehikułów, ale znajdzie się atrakcja dla dzieci w postaci gogli wirtualnej rzeczywistości oraz filmowa wersja Rudego. Przy okazji dowiedzieć się dlaczego pancernych powinno być pięciu! A tylko najwytrwalsi znajdą na jednym z czołgów podpis Spielberga…

Szczegóły: https://mikroprzygoda.com/2020/02/18/muzeum-broni-pancernej-w-poznaniu/

- **Mikroprzygoda.com – Rozrywka na miejscu**

Jeśli jeszcze Wam mało lub szukacie nowości, które nie trafiły jeszcze do przewodnika to możecie zerknąć na stronę Mikroprzygoda.com – wszelkie atrakcje dostępne na miejscu trafiają do Kategorii: Rozrywka na miejscu.

Link bezpośredni: https://mikroprzygoda.com/tag/rozrywka/

- **Questy miejskie**

Questy miejskie to przygotowane gry terenowe – wystarczy wydrukować tekst, udać się do wskazanego punktu startu, a następnie zgodnie z lekturą podążać wyznaczonym szlakiem, by poznać przedstawioną historię, a czasem i zdobyć skarb czekający na końcu trasy. Zazwyczaj zabawa zajmuje do 1 godziny. Wielkopolska zadbała o możliwość takiego poznawania miasta i oferuje wiele opcji w samym Poznaniu.

  - Królewski Poznań (LINK) – start na Starym Rynku
  - O czym milczą rzeźby (LINK) – start na Starym Rynku
  - Chwaliszewo – miasto w mieście (LINK) – Start Chwaliszewo 1 (Spacer z Rynku zajmie 5min)
  - Poznańska Piątka z Wronieckiej (LINK) – Start na ul. Niezłomnych 1 (Spacer z Rynku zajmie 15min)
  - Początek Polski w Poznaniu (LINK) – Start na Ostrowie Tumskim przy Moście Jordana (Spacer z Rynku zajmie 15min)
  - Powstańczy Poznań (LINK) - Start przed kinem/pasażem Apollo, ul. Ratajczaka 16 (Spacer z Rynku zajmie 15min)
  - Spacer po Parku Wilsona (LINK) – Start przy bramie do Parku Wilsona od strony ulicy Głogowskiej (Spacer z Rynku zajmie 45 minut / dojazd autem 12 minut / komunikacją miejską bez większych problemów na przystanek *Plac Wilsona*)
  - Poznański Czerwiec 56 (LINK) – Start przed zakładami HCP Cegielski ul. 28 czerwca 1956r. (Spacer z Rynku zajmie 50 minut / dojazd autem 15 minut / komunikacją miejską 15min bez większych problemów na przystanek *HCP*)
  - Pamiętajcie o Ogrodach (LINK) – Start przy wejściu do Ogrodu Botanicznego (Spacer z Rynku zajmie 60min / dojazd autem 15min / komunikacja miejska 15min do przystanku *Ogrody*)

Zakończenie

Mam nadzieję, że ten przewodnik będzie używany jak najwięcej i przyda Wam się podczas pobytu w stolicy Wielkopolski. Starałem się zawrzeć najważniejsze informacje, które opowiedziałbym swoim przyjaciołom, bez zarzucenia ich datami czy archaicznymi nazwami, a przekazując rzeczy, które mogą pozostać w pamięci. By każda podróż, nawet ta relatywnie bliska i krótka do miasta, dosłownie jak mikroprzygoda, była w rezultacie wartością dodaną do naszej wiedzy, ciekawości świata i pozytywnych emocji. Do zobaczenia!

Od autora

Jeśli chciałbyś podzielić się swoją opinią, sugestią możesz to zrobić w samym poście o tym projekcie lub skorzystać z zakładki Kontakt na mojej stronie. Pamiętaj też, że istnieje opcja postawienia piwa w postaci wsparcia 5-10PLN za pomocą międzynarodowego systemu transakcji PayPal – Wesprzyj autora. Nie musisz obawiać się o bezpieczeństwo – PayPal to uznana i globalna firma (Wikipedia). Jeśli jednak uważasz, że wolisz zwykły przelew – daj znać przez zakładkę Kontakt, udostępnię Tobie numer konta dla małej darowizny. Oczywiście wszelkie datki są dobrowolne i nie wiążą się z jakąkolwiek „rozszerzoną wersją przewodnika", ale z pewnością jeśli otrzymane środki pozwolą, zostaną użyte na rozwój i cykliczną aktualizację tego podręcznika o Poznaniu. Z góry dzięki!

Mapy

Mapa główna centrum

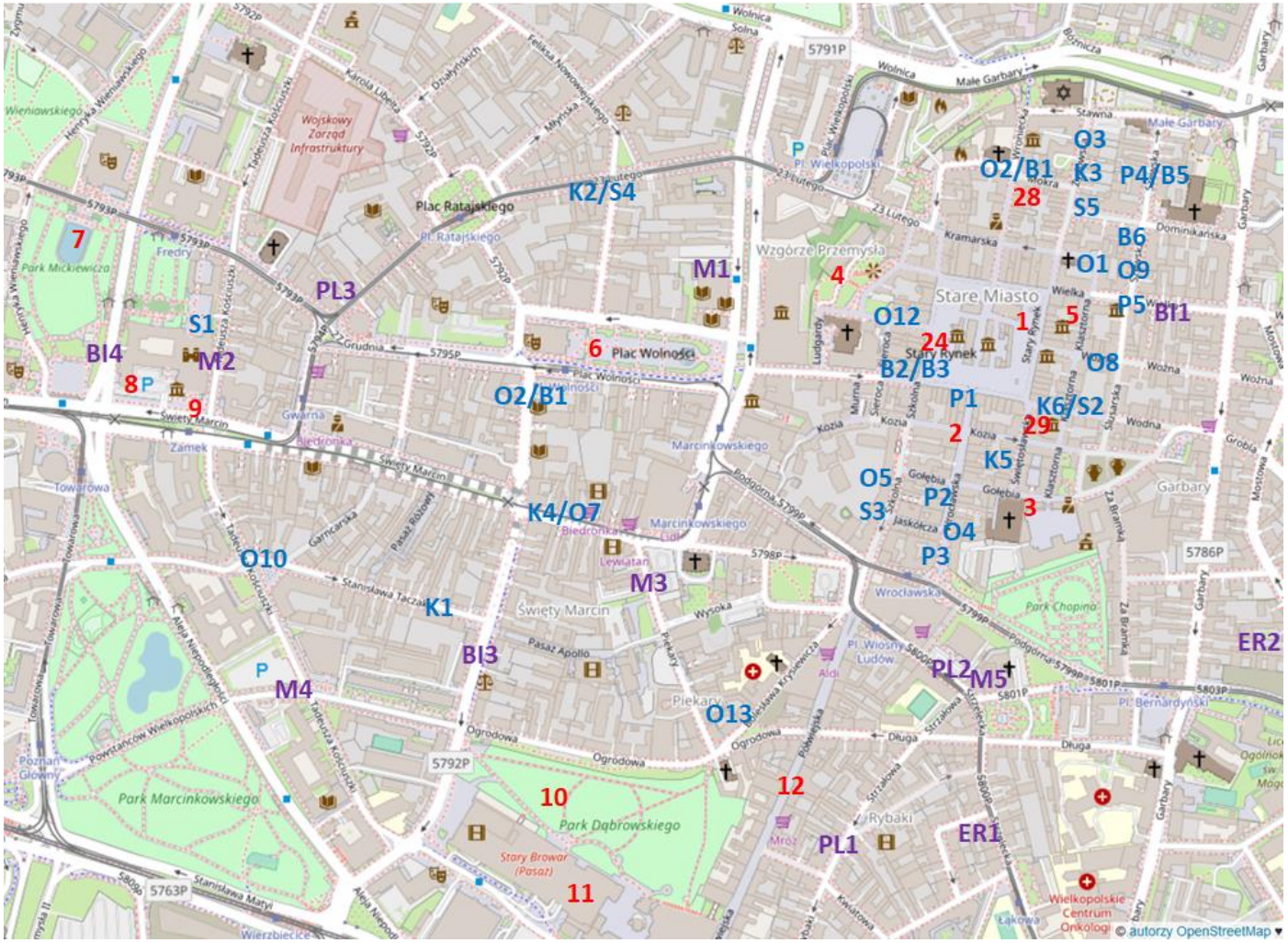

Mapa Poznania

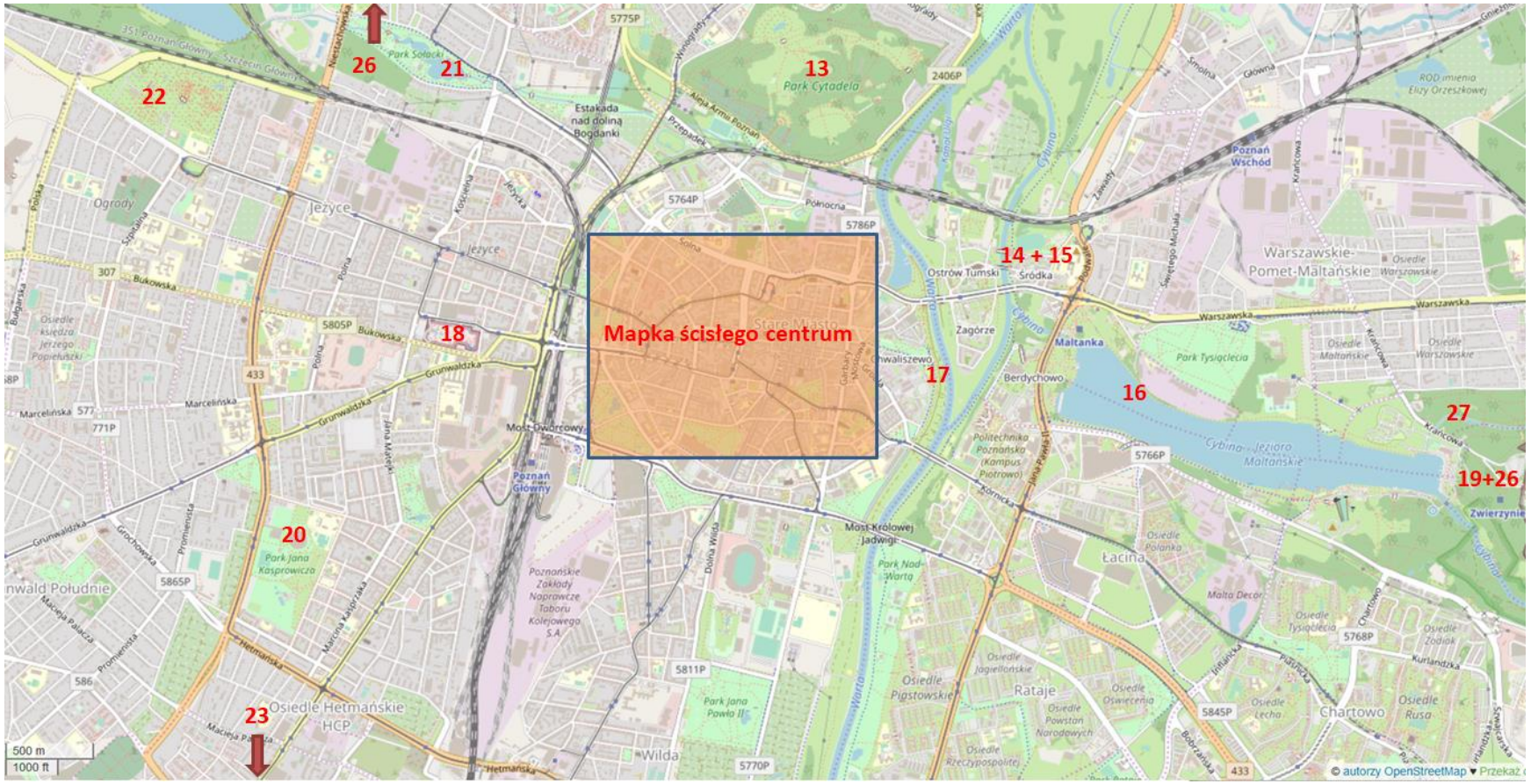

Mapa ścisłego centrum i legenda
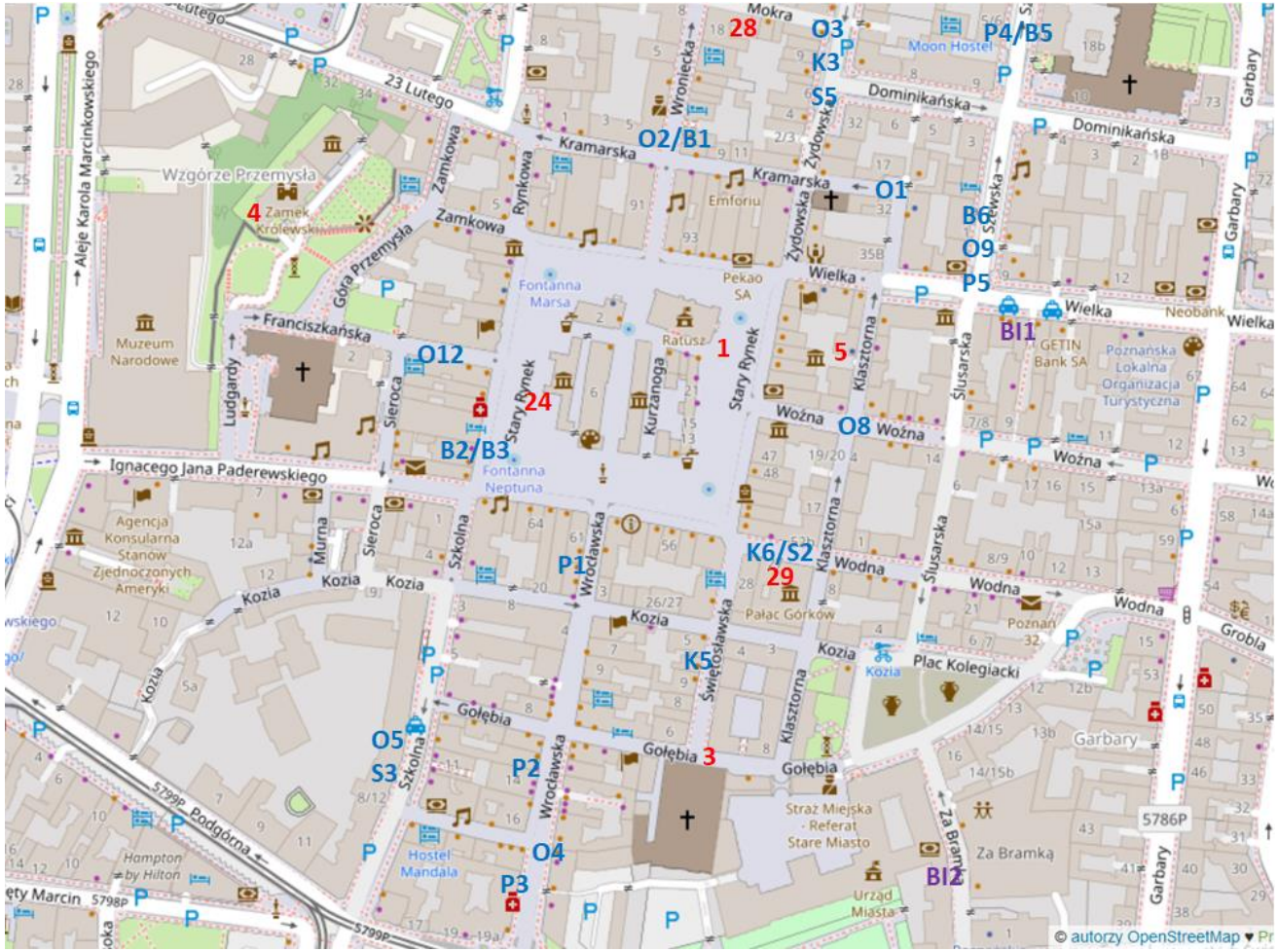
1. Stary Rynek + Ratusz z Koziołkami + Domki Budnicze
2. Uliczki Starego Rynku jak Wrocławska i obok Bazyliki
3. Kolegium Pojezuickie
4. Punkt Widokowy w Muzeum Sztuk Użytkowych
5. Rogalowe Muzeum
6. Plac Wolności
7. Park Mickiewicza i Teatr Wielki
8. CK Zamek + Pomnik Enigmy + Muzeum Powstania Poznańskiego
9. Święty Marcin
10. Park przy Starym Browarze
11. Stary Browar
12. Półwiejska
13. Cytadela
14. Brama Poznania
15. Śródka
16. Malta
17. Warta z kontenerami
18. Stare ZOO
19. Nowe ZOO
20. Palmiarnia Poznańska
21. Park Sołacki
22. Ogród Botaniczny UAM
23. Skoda AutoLab
24. Muzeum Powstania Wielkopolskiego
25. Fort Poznań http://www.fortpoznan.pl/zwiedzanie/
26. Fort III
27. Ścieżka w koronach drzew
28. Muzeum Pyry
29. Muzeum Archeologiczne